

Depesze do Józefa Stalina
z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Moskwa.
AGENCJA TASS ogłasza liczne depesze, jakie otrzymał Józef Stalin z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W depeszy przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga czytamy m. in.

Naród chiński z ogromną radością wita niezrównane, wspaniałe sukcesy osiągnięte przez wielki naród radziecki w dziele budowy komunizmu. Sukcesy te są nowym wspaniałym natchnieniem dla narodu chińskiego, który wkrótce rozpocznie na szeroka skale budownictwo gospodarcze, ora dla mas pracujących całego świata. Witamy gigantyczne sukcesy osiągnięte przez naród radziecki, w nieustannej walce o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie. Sukcesy te udermiły niejednokrotnie knowania prowokatorów wojny i doprowadziły do ogromnego umocnienia pewności milijonów ludności całego świata w dale odzyskanie pokoju i zapobieżenia wojnie.

Depeszę o Józefa Stalina wysłał m. in. premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sen.

SŁOWO POLSKIE



Rok VII, Nr 209 (2064)
Wydanie ABC

Sobota 8 listopada 1952 r.

1715 6 stron

Cena 15 groszy

Wspaniała defilada wojskowa i manifestacja ludności Moskwy przed Józefem Stalinem w XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Do wojska i ludu pracującego stolicy ZSRR zgromadzonego na Pl. Czerwonym przemówił marszałek Timoszenko

AGENCJA TASS donosi, że z okazji XXXV rocznicy utworzenia pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się 7 listopada defilada oddziałów garnizonu moskiewskiego.

JAK ZWYKLE w dniach wielkich uroczystości, Plac Czerwony jest wspaniale udekorowany. Na gmachu wznoszącym się na przeciwko Mauzoleum Włodzimierza Lenina widnieją olbrzymie portrety założycieli partii komunistycznej i wodzów narodu radzieckiego Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina oraz herb Związku Radzieckiego i herby 16 republik związkowych. Na czerwonych transparentach umieszczono słowa hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: „Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu”.

NA TRYBUNACH

TYSIĄCE gości zajmują trybuny wznoszące się wzdłuż murów Kremla. Na uroczystości obecni są przedstawiciele przemysłu i rolnictwa, uczeni, pisarze i artyści, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSSR oraz ministrowie.

Wśród gości zajmują miejsca członkowie licznych delegacji zagranicznych, przybyłych z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chin Ludowych, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz z Francji, Anglii, Włoch, Austrii, Finlandii, Ceylonu, Nowej Zelandii, Burmy, Australii i innych krajów. Obecni są także członkowie korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowi.

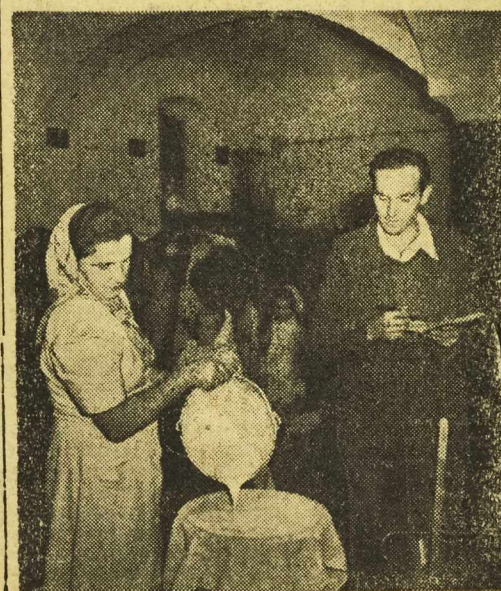
Na kilka minut przed rozpoczęciem defilady na trybunę wchodził Józef Stalin w towarzystwie swych najbliższych współpracowników.

Wszyscy obecni na Placu Czerwonym witają wielkiego wodza entuzjastyczną owacją.

DEFILADA

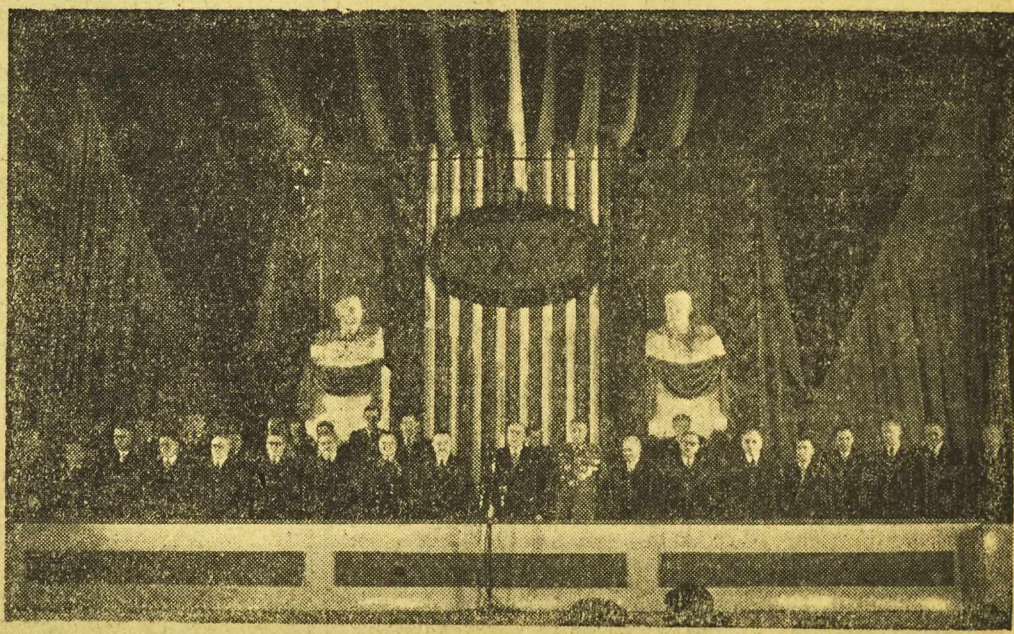
DEFILADĘ wojskową odebrał marszałek Związku Radzieckiego Timoszenko. W towarzystwie generała Artiemjewa, który dowodził defiladą marszałek Timoszenko przejechał przed frontem oddziałów wojskowych i zło-

(Dokończenie na str. 3) B



Spółdzielnia produkcyjna Wilanów w pow. Nyski jest jedną z najlepszych spółdzielni w Polsce. Na zdjęciu: fragment prac w spółdzielczej oborze. Technik hodowlany Stanisław Balze i dojarka Zofia Misura, przeprowadzają południowy udój.

CAF — Fot. A. Mottl



DZIA 6 listopada 1952 r. w Hali Mirowskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademii, w XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zdjęciu: prezydium akademii.

CAF — Fot. St. Dąbrowiecki

290 delegacji robotniczych z całego świata odwiedziło ZSRR w ciągu ostatnich lat

DZIENNIK „Trud” w artykule pt. „Goście zagraniczni”, pisze o przybyciu do Moskwy na uroczystości XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej licznych delegacji z zagranicy.

Dziennik przypomina, że w ciągu ostatnich lat Kraj Rad odwiedziło 290 zagranicznych delegacji robotniczych, w tej liczbie 140 delegacji z krajów kapitalistycznych i kolonialnych. W ciągu 10 miesięcy br. odwiedzili ZSRR przedstawiciele mas pracujących z 43 krajów.

Wymiana delegacji — stwierdza w zakończeniu dziennik — osobisty kontakt i korespondencja wzmacniają więzy przyjaźni mas pracujących ZSRR z narodami całego świata, służą sprawie pokoju i demokracji.

Pracą dla ojczyzny i pokoju uczcił naród polski rocznicę Wielkiego Października

W PRZEDDZIENIE i w dniu XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ludzie pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej meldowali o wysokich sukcesach produkcyjnych, jakie uzyskał już w pełnienu wart dla uczczenia tego wielkiego święta.

ZALOZI setek zakładów doniosły o zwiększeniu wydajności pracy, o stopniowym usuwaniu trudności i niedociągnięć, harmonizując pełną realizację planu. Walka o lepsze i szybsze wykonywanie planów, w której warty produkcyjne na cześć rocznicy Wielkiego Października — stanowią ważny etap, trwa.

WYSOKIE OSIĄGNIĘCIA GÓRNICZYCH BRYGAD KOMBAJNOWYCH

W ARTY produkcyjne na cześć XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej pełnią wśród górników liczne zespoły wydobywcze, pracujące przy pomocy wspaniałych radzieckich mechanizmów — przede wszystkim wysoko wydajnych kombajnów typu „Donbass”.

Zespoły te starają się zrealizować swe zobowiązania długookresowe i przedterminowo wykonać plan listopadowy. W tym celu zwiększają wykorzystanie maszyn i systematycznie podnoszą wydajność pracy. Dzięki temu uzyskują jeszcze lepsze rezultaty wydobywcze niż podczas wart dla uczczenia wyborów.

Doskonałe wyniki uzyskują w b. m. czołowi kombajniści w kopalni „Zabrze Zachód” — Jakub Ossowski i brzdajdzista ściany kombajnowej obsługiwanej przez młodzież — Wojciech Winkler.

W kopalni „Bielszowice” wysokie osiągnięcia produkcyjne na wartach zdobywają wszystkie brzołowy kombajniści. Wydobywanie na ścianach zmechanizowanych stanowi poważną pozycję w zadeklarowanych przez całą załogę kopalni 1 750 tonach ponadplanowej produkcji w dniach wart.

SUKCESY ROBOTNIKÓW SZCZECINA

5 bm zameldował o wykonaniu rocznego planu produkcji szceciński zarząd montażowy gdańskiego zjednoczenia elektromontażowego. Ofiarna praca robotni-

(Dokończenie na str. 3) C

Serdeczne życzenia kwiaty i upominki złożyła wczoraj w ambasadzie ZSRR ludność stolicy

DZIA 7 bm. z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej chargé d'affaires ZSRR B. I. Zaikin przyjmował życzenia w gmachu ambasady radzieckiej w Warszawie.

Pierwsza złożyła życzenia delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — Nowakiem na czele.

Następnie życzenia złożyły delegacje władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, delegacja Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Obrót-ców Pokoju.

W ciągu kilku godzin bez przerwy przybywały do ambasady lic-

(Dokończenie na str. 3) D

Radosny dzień młodzieży Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WSK

Imię żołnierza Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej gen. K. Świerczewskiego otrzymała szkoła w XXXV rocznicę Wielkiego Października

Wielkie chwile przeżywała wczoraj młodzież Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WSK.

W dniu XXXV Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej szkole nazwano imieniem gen. K. Świerczewskiego.

Na uroczystości przybyli między innymi: prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego Janusz Zarzycki, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Maszynowego dyr. Stun, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Krajski oraz przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMP, WRN i załogi fabryki.

W trakcie uroczystości nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci gen. Świerczewskiego oraz nagrodzenie Srebrnymi Krzyżami Zasługi trzech produkcyjnych pedagogów: Iyr. szkoły Ignacego Bekiera i nauczycieli: Emilii Turckiej oraz Antoniego Jakimiaka. Odznaczenia w imieniu Prezydenta wręczył wiceprzewodniczący WRN ob. Jaśkiewicz. (y)



W ZWIĘKU z Miesiącem Pogodzenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybył do Warszawy 155-osobowy zespół Państwowego Dramatycznego Teatru im. Mossowietu, odznaczony Orderem Czerwonego Sznarzu Pracy. Na Dworcu Głównym witali artystów wiekłych przedstawicieli literatury i sztuki Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Centralnego Zarządu Teatrów i Towarzystwa Przyjaźni Koo-Radzieckiej. — Na zdjęciu kierownik artystyczny i reżyser Teatru im. Mossowietu, ludowy artysta RR, laureat Nagrody Sznarskiej — Jurij Zawadzki i jego żona, serdeczne przytulenie.

CAF — t. St. Dąbrowiecki

Nowolinia tramwajowa Kraków Nowa Huta już czynna

W XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej została 7,5 kilometrowa linia tramwajowa Kraków — Nowa Huta. Linia ta łączy centrum Krakowa z południową brzo kombinatu hutniczego. Przebieg kombinatu Krakowa do końca trwać będzie około 20 nut. W godzinach szczytowego ruchu wozów tramwajowe kursy będą co 4 minuty.

Dz 6 stron

(Dokończenie na str. 3) A

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

Fragmety referatu wygłoszonego przez sekretarza KC PZPR Franciszka Mazurę w dniu 4 bm. w Warszawie na naradzie aktywu PZPR

PODAJEMY poniżej fragmenty referatu sekretarza KC PZPR Franciszka Mazurę pt. „Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski” — wygłoszonego w dniu 4 bm. w Warszawie na naradzie aktywu PZPR, na której delegacja KC PZPR na XIX Zjazd KPZR złożyła sprawozdanie z obrad XIX Zjazdu.

PO OMÓWIENIU dyrektyw nowego planu pięcioletniego, uchwalonych na XIX Zjeździe KPZR, Franciszek Mazur stwierdził, że plan pięcioletni ma ogromne znaczenie dla naszego kraju.

Wytyczne tego planu dają nam obraz zdobyczy socjalizmu, wspólnych osiągnięć drogi, na jaką wkroczył także nasz naród. Stanowią one dla nas jednocześnie niewyczerpane źródło doświadczeń i nauk w walce o realizację bieżących zadań Planu 6-letniego i budowanie nowego długofalowego planu gospodarki narodowej, o którym mówi Program Frontu Narodowego.

Dotychczasowa realizacja Planu 6-letniego w zasadzie przebiega zgodnie z jego założeniami, a nawet je wyprzedza, jednak w praktyce wykonania mamy sporo braków i niedociągnięć.

I tak, nasza energetyka, mimo jej poważnego rozwoju, nie nadąża jeszcze za szybkim rozwojem gospodarki narodowej, a tym samym za wzrostem zapotrzebowania przemysłu na energię elektryczną.

Jak wiadomo, nasze hutnictwo żelazne w roku bieżącym pomimo znacznego wzrostu w stosunku do roku ubiegłego, nie wykonuje planów produkcyjnych w podstawowych asortymentach.

Nasz przemysł maszynowy zbyt powoli opanowuje produkcję nowych maszyn i urządzeń potrzebnych dla rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, a w szczególności hutnictwa, energetyki i chemii i dla osiągnięcia szybkiego postępu w rolnictwie.

Wielu naszych działaczy gospodarczych widzi możliwości rozszerzenia produkcji tylko w nowych inwestycjach. Chodzi natomiast o to, aby prowadzić wielkie budownictwo inwestycyjne równocześnie wykrywać nie wykorzystane rezerwy produkcyjne w istniejących zakładach, uruchamiać te rezerwy przy pomocy lepszej organizacji pracy, malej mechanizacji — wymagających często niewielkich wydatków i przekształcać te rezerwy w potężne źródło rozwoju gospodarki narodowej.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych w ZSRR jest bez porównania wyższe niż u nas.

Gdybyśmy na przykład w przemyśle hutniczym drogą rekonstrukcji i modernizacji urządzeń, lepszej organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji naszych kadr, potrafili znacznie przybliżyć się do wskaźników osiąganych przez hutnictwo radzieckie — moglibyśmy otrzymać z istniejących pieców dodatków bardzo znaczne ilości surowki.

Znacznie podniosłoby się w hutnictwie produkcja stali, gdyby wszystkie stalownie dźwignęły się do poziomu stalowni hut „Kościuszko”, która osiągnęła wydajność do metra sześciennego pleca ponad 30 proc. wyższą od przeciętnej wydajności naszych stalowni.

Nasi budowniczowie skarżą się na niedostateczną ilość sprzętu budowlanego na wielkich placach budowy. Równocześnie sprzęt, który posiadamy, jest bardzo źle wykorzystany. Na przykład: najwyższą wydajność koparki z łyżką o pojemności pół tony wynosi u nas 150 ton ziemi dziennie. Przy budowie Pałacu Kultury i Nauki obsługa radziecka, pracująca tą samą maszyną dzięki wyższej zmianowości i lepszej organizacji pracy osiąga wydajność dzienną 500 ton ziemi.

Już na VII Plenum KC PZPR towarzyszy Bierut wskazywał na niewykorzystanie mocy produkcyjnej i dał nam zadanie mówiąc:

„Należy skrócić z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne nie są wykorzystywane. Należy postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących moce produkcyjnych”.

Nasze współzawodnictwo socjalistyczne objęło wiele setek tysięcy robotników i przyczyniło się poważnie do wykonania planów gospodarczych wielu gałęzi produkcji.

Cechuje je jednak dotąd kampanijność i brak ciągłości. Zobowiązania we współzawodnictwie podjęte się u nas wciąż jeszcze przeważnie od rocznicy do rocznicy, od

„świata” do „świata” zamiast rozwijać współzawodnictwo jako ruch stały i ciągły, związany nierozdzielnie z codzienną walką o plan.

Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest dla naszego przemysłu podniesienie jakości produkcji.

Nasi konsumenci mają słuszne wymagania i słuszne pretensje w stosunku do wielu gałęzi przemysłu lekkiego. Powszechnie wiadomo, jak poważny jest odsetek braków w produkcji naszego przemysłu konfekcyjnego czy przemysłu obuwniczo-gumowego. Nietkóre fabryki tych gałęzi przemysłu po prostu marnują wysokojakościowe nieraz materiały.

Walka o poprawę jakości produkcji winna stać się centralnym zagadnieniem w całym naszym przemyśle. Nie powinniśmy tolerować braków i niskich jakości produkcji przemysłu socjalistycznego.

Nie wszędzie istnieją u nas normy rozchodu surowców i materiałów, a ustalone normy są często naruszane.

Nasze elektrownie zużywają około 200 gramów węgla więcej na wyprodukowanie 1 kilowata/godzinę niż elektrownie Związku Radzieckiego, znaczy to, że gdybyśmy, przez modernizację urządzeń kotłowych i lepszą gospodarkę ciepłą, zbliżyli się do radzieckich wskaźników w tej dziedzinie, pozwoliło by to nam znacznie zredukować węgiel o około 2 miliony ton rocznie.

Marnotrawstwo energii elektrycznej jest jedną z podstawowych przyczyn jej niedoboru. Zużycie energii elektrycznej w naszym przemyśle na jednostkę produkcji — na tonę węgla, stali lub cementu — znacznie przekracza wskaźniki radzieckie.

Gdybyśmy w zużyciu energii elektrycznej osiągnęli wskaźniki radzieckie, wydobylibyśmy rezerwy równe mocy kilku dużych elektrowni.

Gdybyśmy dla przykładu potrafili przybliżyć się do radzieckiego wskaźnika zużycia koksu na wyprodukowanie tony surowki, zaoszczędzilibyśmy w jednym roku około 400 tysięcy ton koksu.

Szczególnie źle realizuje się system oszczędności w budownictwie. Na przykład straty cegły, spowodowane niszczeniem jej w czasie załadunku, wyładunku, transportu, niszczenie jej na placach budowy, wynoszą miliony sztuk rocznie, z których można by wybudować wiele tysięcy tak brakujących nam izb.

Krytyczna analiza naszej działalności w świetle materiałów XIX Zjazdu wskazuje na wiele innych jeszcze braków i niedociągnięć i wskazuje drogi ich usunięcia oraz zbliżenia się do radzieckiego poziomu i radzieckich metod pracy.

Na szczególną uwagę zasługuje kontrola wykonania — sprawa niezwykle mocno podkreślana na XIX Zjeździe, a szczególnie zaniechana u nas.

NIE BACZĄC na wiele jeszcze braków nasza gospodarka narodowa, przemysł, technika, posiadają wspaniałe osiągnięcia.

Jesteśmy w toku wykonywania porównań swoich rozmachem zadań produkcyjnych i technicznych w naszym kraju.

Nasi działacze gospodarczy, nasz aktyw partyjny nie zawsze nawet zdają sobie sprawę z gigantycznych przemian, jakie dokonują się w naszym przemyśle i technice, często nie nadążają za tymi przemianami.

Koparki i żurawie wieżowe na naszych placach budowy, kombajny i ładowarki różnego typu w kopalniach, piec B w hucie „Kościuszko” i zgniatacz w hucie „Bobrek”, produkcja syntetycznych paliw, włókien sztucznych, penicyliny, stłaki z polskiej stoczni, nasze „Warszawy”, „Lubliny”, „Star-y” wszystko to świadczy o rewolucji w technice. Wszystko to oznacza odchođenje od ciężkiej, mało wydajnej pracy, od łopaty, od prymitywu do nowej techniki, do mechanizacji i automatyzacji.

Tę nową technikę, tę nową wspólną rzeczywistość i imponującą perspektywę postępu technicznego zawdzięczamy sojusznikom, przyjaźni z Krajem Rad.

Radzieckie dostawy, radzieckie projekty, dokumentacja, licencje, literatura radziecka — oto codzienność realny wyraz tej przyjaźni.

Naszym zadaniem jest szybciej opanować nową technikę, szybciej przyswajać sobie produkującą

naszą wiedzę, szybciej podążać za kroczącym naprzód wielkim Związkiem Radzieckim.

Zadania w dziedzinie rolnictwa

Ustalane przez dyrektywy tempo rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji rolnej, zapewnia szybki i odpowiedni do potrzeb społeczeństwa rozwój rolnictwa, zapewnia osiągnięcie między rolnictwem a przemysłem nowych proporcji, zgodnych z potrzebami gospodarki narodowej.

Więcej radziecka gospodarka zespolonej stała się zdolna do coraz wyższej organizacji pracy w oparciu o coraz wyższy poziom techniki rolniczej.

8 miliardów pudów (to znaczy 123 milionów ton) zboża zebrały w roku bieżącym kolchozy i sowchozy radzieckie.

„W ten sposób — stwierdził towarzyszy Malenkov — problem zbóżowy, uważany dawniej za najostrzejszy i najpoważniejszy, został pomyślnie rozwiązany, rozwiązany ostatecznie i raz na zawsze”.

Z ucieszeniem triumfu oklaskiwali delegaci Zjazdu do oświadczenia towarzysza Malenkowa.

Dla zapewnienia koniecznych dostaw surowców rolnych dla przemysłu i polepszenia zaopatrzenia ludności w wysoko jakościową żywność, dyrektywy Zjazdu przewidują dalszy intensywny rozwój upraw roślin przemysłowych i wytwórczości wysokogatunkowych produktów hodowli.

Dla umożliwienia rozwoju hodowli dyrektywy ustalają zadania dalszego szybkiego rozwoju bazy paszowej. Specjalny nacisk kładzie się na rozwój produkcji pasz treściwych i kiszonych.

We wszystkich dziedzinach mamy więc kurs na dalszą intensyfikację rolnictwa zarówno w kierunku zwiększenia produkcji globalnej, jak polepszenia jej jakości i wartości.

Dyrektywy Zjazdu stwierdzają, że głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa jest dalsze zwiększenie urodzajności wszystkich kultur rolnych, dalsze zwiększenie pogłowia bydła.

W piątą pięcioletkę zostaną udoskonalone i szeroko zastosowane w rolnictwie traktory elektryczne oraz inne elektryczne maszyny rolnicze — w szczególności w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Obszar gruntów nawadnianych w ZSRR wzrosło w ciągu pięcioletnia o 30 do 35 proc. Jeszcze szybciej przewiduje się tempo wzrostu obszarów osuszonych — 40—45 procent.

Dzięki zwycięstwom ustroju kolchozowego rolnictwo radzieckie wstąpiło więc na drogę stałego i coraz szybszego rozwoju. Ustrój kolchozowy jest jedną z najdonioślejszych zdobyczy ZSRR — gdyż włączył on masy chłopów do budownictwa socjalizmu, stworzył nowe, nie znane dotąd możliwości rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej, stworzył warunki do stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu wielu milionów chłopów.

Obecnie na miejsce 254 tysięcy małych kolchozów w Związku Radzieckim istnieje 97 tys. wielkich kolchozów, o wysokiej produktywności i szerokim zastosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechnicznych. Wydajność tych kolchozów oraz dobrobyt kolchoźników w tych kolchozach podniosły się znacznie w porównaniu z dawnymi małymi kolchozami.

Ideologowie burżuazji, chcąc „zasadnic” ludobójcze plany imperializmu, odgrzewają klamliwą antynaukową teorię „zmniejszającej się wydajności gleby”, zwalając na „siły wyższe” winę rosnącej nędry szerokiej mas ludowych w krajach kapitalistycznych, rozwijają

swoją wiedzę, szybciej podążać za kroczącym naprzód wielkim Związkiem Radzieckim.

ludobójcze koncepcje ograniczenia liczby ludności na kuli ziemskiej do połowy.

„Rzeczywistość gospodarki radzieckiej zadaje kłam bredniom amerykańskich ludobójców”.

W ciągu pięcioletki plony z hektara pszenicy i bawełny zwiększą się o 55—65 proc., lnu — 40—50 proc., buraka cukrowego — 65—70 proc., kartofli — 40—45 proc., kultur pastewnych — 100—200 proc.

Droga do osiągnięcia tych wyników będzie dalsze wzmocnienie i rozwój kolchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo-tractorowych na bazie najwyższej techniki i agrokultury.

Wzmocnienie kolchozów i sowchozów pozwoliło szybko zwiększyć powierzchnię zasiewów. Przed wojennym obszarem zasiewów został w 1952 r. przekroczony o 5,3 miliona hektarów, a w stosunku do 1913 r. powierzchnia upraw zwiększyła się 1,4 raza.

W tym samym czasie powierzchnia uprawna w państwach kapitalistycznych kurczy się z roku na rok, a miliony średnich i drobnych gospodarstw rolnych z ich znaczną, często średniowieczną techniką uprawy, na skrawkach ziemi, bez możliwości stosowania maszyn i nawozów, gina corocznie pod naporem kapitalistycznej konkurencji kulaków i obszarników.

W przeciwieństwie do świata kapitalistycznego globalna suma dochodów chłopskich w ZSRR wzrosła od 1940 do 1951 roku o 78 proc. W roku piątej pięcioletki dochody chłopskiego kolchozowego będą stałe rosły.

Ważnym czynnikiem dalszego wzrostu dobrobytu chłopów kolchozowych będzie stopniowo rozszerzana, bezpośrednia wymiana z naszym nadwyżek produkcji rolnej kolchozu na wyroby przemysłowe. Ta bezpośrednia wymiana produktów daje już w roku bieżącym kolchozom kilka miliardów rubli zysku.

My w Polsce wkroczyliśmy dopiero na drogę, którą nasi towarzysze radzieccy odbyli przez 35 lat władzy proletariackiej. Potrafiliśmy już doświadczyć wyższości władzy ludowej i jej gospodarki nad władzą i gospodarką kapitalistów. Również i w dziedzinie rolnictwa, gdzie zafaryzowani gospodarzowie stwarzają nam szczególne trudności, potrafiliśmy osiągnąć szereg sukcesów w postaci wyższych plonów, bardziej postępowej i zarazem bardziej korzystnej dla chłopów struktury zasiewów, szybkiego tempa rozwoju hodowli oraz mechanizacji, która już dziś podnosi wydajność produkcji, oszczędza i czyni lżejszym trud chłopa-rolnika. Mamy jeszcze wiele do zrobienia w walce o wzrost produkcji gospodarstw indywidualnych, małych i średniorolnych. Lecz coraz bardziej staje się jasnym dla wszystkich — zarówno w świetle naszych trudności, jak i w świetle ogromnych osiągnięć socjalistycznego rolnictwa ZSRR — że socjalistyczna przebudowa rolnictwa w naszym kraju może przed nim otworzyć nieograniczone perspektywy, może umożliwić nam przełamanie tych trudności raz na zawsze.

Od postawy naszego aktywu — przyjaźni i pełnej wyrozumienia dla mas chłopstwa pracującego, zdecydowanej w demaskowaniu i izolowaniu politycznym kulaka, od naszej troski o umacnianie naszych spółdzielni i popularyzowanie ich osiągnięć, od naszej umiejętności rozpowszechniania prawdy o porównawczych osiągnięciach i planach rolnictwa Związku Radzieckiego — zależy nasze zwycięstwo i na tym, jednym z najtrudniejszych, odcinków.

Handel wewnętrzny

W ZROST produkcji przemysłu i rolnictwa zapewnia wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, pozwala na coraz lepsze zaopatrzenie pracujących; znajduje ono wyraz w lezbach, dotyczących wzrostu obrotu towarowego w ZSRR.

W okresie powojennym obroty towarowe w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększyły się 2,9 raza i znacznie przewyższyły poziom przedwojenny.

Od 1948 roku (roku zniesienia systemu kartkowego) do 1952 r. obrót w handlu detalicznym wzrastał przeszło dwukrotnie. W 1951 roku sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z rokiem 1940 mięsa i

przetworów mięsnych o 80 proc. więcej, ryb i przetworów rybnych o 60 proc. więcej, masła — o 80 proc., tłuszczów roślinnych i innych — dwa razy więcej, cukru o 70 proc., tkanin o 80 proc., obojów o 50 proc. więcej.

Równocześnie podnosi się jakość towarów sprzedawanych ludności, a asortyment staje się coraz bardziej urozmacony.

W okresie powojennym znacznie wzrosł w obrocie towarowym udział towarów przemysłowych, a zwłaszcza takich przedmiotów jak: samochody, motocykle, rowery, odbiorniki radiowe, aparaty telewizyjne, meble, lodówki, instrumenty muzyczne itd. — co do-

bitnie świadczy o wzroście za- możności i dobrobytu ludności.

Polityka systematycznego obniżania cen sprawiła, że w ZSRR w ciągu ostatnich pięciu lat poziom cen na towary masowego spożycia obniżył się o połowę.

W tym samym okresie poziom cen w państwach kapitalistycznych stale rośnie.

Dyrektywy piątej pięcioletki przewidują dalszy wzrost obrotu

towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym w przybliżeniu o 70 procent.

Szczególnie wzrosnie sprzedaż towarów przemysłowych dla zapożyczenia kulturalno-gospodarczych potrzeb ludności. Tak na przykład sprzedaż mebli w 1955 r. wzrosnie trzykrotnie w stosunku do roku 1950, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy.

Handel zagraniczny

JAK WSKAZAŁ w swym przedmówieniu na XIX Zjeździe towarzyszy Mikołaj — równoległe z pożądanym, szybkim rozwojem gospodarki narodowej ZSRR rośnie w okresie powojennym z roku na rok handel zagraniczny Związku Radzieckiego. Obroty handlu zagranicznego ZSRR — mimo skurczenia się obrotów z krajami kapitalistycznymi — przewyższają obecnie trzykrotnie poziom obrotów przedwojennych, przy czym udział państw demokracji ludowej w tym handlu wynosi 80 proc.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i demokracji w okresie od 1948 r. do 1952 r. wzrosła przeszło trzykrotnie.

Stало się to możliwe dzięki nowemu typowi stosunków, jakie zawiązały się pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

Stosunki te oparte są na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, w przeciwieństwie do polityki tajnych konszachcowań, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne, są one oparte na ściślejszej wspól-

pracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego dla każdego kraju, w przeciwieństwie do zaciełej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu.

Oboz nasz pragnie zachowania pokoju.

Dążymy do przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i społecznych. Natomiast imperialistyczna polityka militarystyki ekonomicznej i przygotowania rozpetania nowej wojny światowej, prowadzi nieuchronnie do kryzysów gospodarczych, do bezrobocia i nędzy, do obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

Dostawy doskonałych maszyn i urządzeń, pierwszorzędnych surowców z ZSRR do krajów demokracji ludowej, łącznie z wielką pomocą naukowo-techniczną i kredytową, stanowi decydujący element, który umożliwia i przyspiesza socjalistyczny przemysł w naszych krajach i gwarantuje ich gospodarkę suwerenność.

Transport i łączność

POTĘŻNY rozmach gospodarki narodowej ZSRR — wymaga szybkiego rozwoju transportu. Przewozy towarowe w ZSRR mają wzrosnąć w ciągu pięcioletki o 46 proc. Aby podać tak szybko rosnącym zadaniom, cała sieć transportowa Związku Radzieckiego ulega gruntownej modernizacji.

Budownictwo kanałów, z których Kanał Wołga — Don Im. Lenina już został oddany do użytku

— rezerwuarów woych na rzekach, uszlachniając — pozwala na podniesienie przewozów w transporcie, rzeczym o 75—80 procent.

Walka o maksymalne wykorzystanie sprzętu transportowego, o oszczędność zużyciwalności, o terminowość i przyspieszenie przewozów — oto, o czym będziemy w ciągu pięcioletki zyskiwać gałęzi transportu ZR.

Piąta pięcioletka — etap na drodze do komunizmu

PIĄTA pięcioletka, której dyrektywy ustalił XIX Zjazd KPZR, stanowi poważny etap realizacji olbrzymich zadań stojących przed społeczeństwem radzieckim na drodze rozwoju do socjalizmu do komunizmu.

„Aby przygotować rzeczywistość, a nie deklaratywne przejście do komunizmu — uczy towarzyszy Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — należy uczynić zadość co najmniej trzem warunkom wstępnym”.

Jako pierwszy z nich towarzyszy Stalin wskazuje na:

„...nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji”.

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego ZSRR, konsekwentnie realizują ten pierwszy warunek. Już w rezultacie wykonania czwartej pięcioletki — produkcja środków produkcji w 1950 roku wyniosła 205 proc. w stosunku do 1940 roku, gdy produkcja środków spożycia wynosiła 123 proc. W końcu piątej pięcioletki produkcja środków produkcji wyniesie — 175 proc. produkcji 1951 roku, gdy produkcja środków konsumpcji — 165 proc.

„Przeważający wzrost produkcji środków produkcji — wyjaśnia dalej towarzyszy Stalin — niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej”.

Szybszy wzrost produkcji środków produkcji jest niezbędnym warunkiem nieprzerwanego wzrostu i ulepszenia socjalistycznej produkcji na bazie rozwijającej się techniki. Jest on tym samym niezbędnym warunkiem coraz pełniejszej realizacji podstawowego prawa socjalizmu.

Aby przygotować przejście do komunizmu należy zrealizować również drugi warunek.

„Trzeba, po drugie — uczy towarzyszy Stalin — w drodze stop-

niowych przejść, dźwignych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnoludowej, a cyrkulację towarów zapie również w drodze stopniowych przejść systemem wymiany duktyw, ażeby władza centralna i lokalna — w imię środków społecznoekonomicznych mógł ogarnąć całość wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa”.

Wzrost produkcyjnego przemysłu socjalistycznego ZSRR, znaczne zwiększenie produkcji przemysłowej dla, przybliża perspektywę stopniowego zmniejszania sfery działań cyrkulacji towarów i rozszerzania sfery działania wymiany duktyw.

Aby przygotować przejście do komunizmu, trzeci zrealizować także i trzeci podwójny warunek.

„Trzeba, po trzecie — uczy towarzyszy Stalin — osiągnąć taki poziom kultura społeczeństwa, który zapilby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość ukania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich alnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możność swobodnego wyboru zawodulce byli przykuci na całe życie wskutek istniejącego podziurca, do jakiegoś jednego odu”.

Towarzyszy Starbównocześnie wskazał na drogializacji tego warunku.

„W tym celużeba przede wszystkim skrócićleby roboczy przynajmniej do stu godzin, a potem nawet do lu godzin.

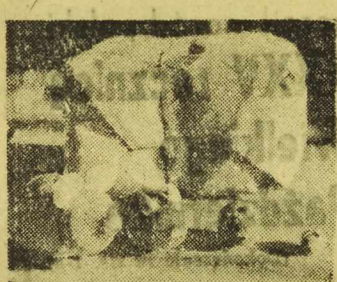
Mamo, kup mi tę zabawkę...

Lalki wrocławskie pozują naszymu fotoreporterowi

GMACH Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego mieści się przy ul. Rybackiej. Pod jego dachem w pokojach w niczym nie przypominających hal fabrycznych, odbywa się długi i ciekawy cykl produkcyjny, którego finał znajduje odbicie w prośbie dziecka: „mamo, kup mi tę zabawkę”.



KAZIMIERZ Weber jest specjalistą od wyrobu „bab”. Nie są to jacyś wielkocenne baby z ciasta, lecz bardzo gustowne, drewniane zabaweczki, wyobrażające stylizowaną sylwetkę kobiety w oryginalnym stroju. Atrakcyjność takiej „baby” jako świetnej zabawki dziecięcej podnosi fakt, że każda z nich jest jak gdyby skarabką, w której mieści się kilka coraz to mniejszych... babek. Obiektem naszego fotoreportera uchwycił przedwzrostka pracy Kazimierza Webersa w momencie gdy ten przy pomocy noża „ondulował” głowy „babom” i „babkom”.



NIE tylko za żywe świnki można otrzymać za granicą cenę dewizy. Te wrocławskie, drewniane, również znalazły wielu nabywców w obcych krajach. Na zdjęciu widzimy paczkę w której odbywają one daleką podróż. Obok, zewnętrzna świnka rodzinna czeka na podobne pomieszczenie.



CZY SA na świecie dzięki wielbiądzi? Jeżeli tak, to dlaczego nam ich nie pokazują w ogrodach zoologicznych? — zapytuje E. B. (Łódź).

ODKRYCIE wielbiądek pisał podręcznik wenecki Marco Polo, który w XIII wieku dotarł do Chin.

Przez kilka następnych wieków nikt nie interesował się tym pytaniami. W ubiegłym stuleciu kiedy zaczęto zbierać Azję Środkową, pogłoski o istnieniu dzikich wielbiądów znów się pojawiły w piśmiennictwie zoologicznym.

W roku 1870 przysłano z Mongolii do Petersburskiej Akademii Nauk skóra i szkielet dzikiego wielbiąda. Zdobycza ta wywołała żywą polemikę w prasie naukowej. Niektórzy zoologowie powątpiewali o autentyczności tych okazów i wysuwali przypuszczenia, że skóra i szkielet pochodzi z wielbiąda dziczącego.

W późniejszych latach nie zajmowano się tą sprawą. Dopiero w roku 1927 Komitet Naukowy Mongolskiej Republiki Ludowej zaczął zbierać wiadomości o dzikich wielbiądach.

W roku 1943 zoolog radziecki A. G. Bannikow stwierdził występowanie tych zwierząt, zwanych po mongolsku „chapiaszi”. Da sta sankowu niewielkim obszarem wzdłuż pogranicza Mongolskiej Republiki Ludowej i Chin. Obecnie ten skrajczył się od roku 1927, a nieba dzikich wielbiądów spada, co przypisują wyschnięciu wodopojów.

Z powyższego widzimy, że ogrody zoologiczne nie mogły nawet marzyć o zdobyciu tych zwierząt, co do których istnienia były wątpliwości.



USZY przyprawione rękami Stanisławy Psich trzymają się świetnie nawet na głowie drewnianego prosiaczka. Toczone w drzewie zabawki otrzymują organy słuchu z oryginalnej świńskiej skóry.

AOTO „baby”, „babki” i „babeczki” w stanie, który kwalifikuje je do zajęcia miejsca za szklanymi oknami wystawowych. Tym czasem stoją jeszcze na stole we wrocławskiej spółdzielni. Przedmioty widoczne na drugim planie są toczonymi w drzewie „pisankami”.



PRY ulicy Włokowica mieści się oddział spółdzielni w którym przychodzą na świat słizne, płócienne laleczki. Te młode, widoczne na zdjęciu kobiety przyzwyczajają swoim pacjentkom główki, rączki i nóżki. Zajmują się one również robieniem zabiegów kosmetycznych. Malują lalkom twarzyczki, usta, dorabiają rzęsy itp.

Brunetki, blondynki, modrookie szatynki... Jest w czym wybierać! Każda laleczka ubrana w piękną, skrojoną według najświeższych zasad mody, sukienkę. Takiego uczesania, zakochanego puklami „zabójczych” loków nie powstydziłby się nawet najlepszy fryzjer!

Tekst: WIESŁAW RYK
Zdjęcia: JAN KALISZ

Od trzydziestu ośmiu miesięcy Stablówicka Przedzalnia Czesankowa wykonuje rytmicznie plany produkcji

Stanisława Szczapa współzawodniczy ze swoim mężem — robotnikiem z „Archimedesas”

OD 38 miesięcy w Stablówickiej Przedzalnii Czesankowej nie zdarzyło się ani razu, aby plan miesięczny nie został wykonany. Przeciwnie, zadania planu były systematycznie przekraczane. Wystarczy przypomnieć, że np. w roku 1950 przedzalnia w Stablówicach wykonała roczny plan produkcji do 10 listopada, a w roku 1951 do 29 listopada, a więc pierwsza z zakładów tego typu w kraju.

W PAŹDZIERNIKU br. pierwszy raz od przeszło trzech lat przed ostatnim dniem miesiąca okazało się, że plan nie będzie wykonany. Żeby nadrobić zaległości trzeba było dzienny plan wykonać w 115 proc.

Na masówkę we czwartek 30 października, kiedy załoga dowiedziała się o tym, na chwilę zapomniała na sali martwa cisza. Ale tylko na chwilę. — Przecież możemy pracować w nocy — odezwał się ktoś. Tak, będziemy pracować w nocy, jutro jest święto, mamy wolną — padły słowa z drugiego końca sali.

Masówka trwała krótko. Szkoła czasu na rozmowy kiedy decyzja zapadła. Przemówili za to maszyny. W przygotowalnicach, przedzalnianach, zdławianach, skracalnicach i metalnicach przez całą noc trwała praca. Plan został wykonany tego dnia w 129 proc., a miesięczny za październik w około 101 proc.

— A jak będzie z planem rocznym? — pytamy dyrektora Bolesława Ciółka.

— Najlepiej odpowiedzą wam ludzie naszego zakładu. Chodźcie na halę produkcyjną.

Dyr. Ciółka to dobry fachowiec. Sam przez 18 lat stał przy maszynach przedzalnianek. Dobrze wie każdą fazę produkcji. Dyrektorem jest od sierpnia 1948 r. Ale i dziś częściej można go spotkać w hali produkcyjnej, niż za biurkiem. Tam czuje się najlepiej.

KIEDY wykonamy plan roczny? Wielowarsztatowka Maria Sedzik uśmiecha się pogodnie.

— Myślę, że jeszcze w listopadzie, tak jak rok temu.

19-letnia Marysia Sedzik już trzeci rok pracuje w fabryce. Przeszła tu prosto ze szkoły przysposobienia przemysłowego. A przed tam była w domu, ojciec ma gospodarstwo w Białostockim. Ale na wieś Maria Sedzik nie ma już zamiaru wrócić. Tu zdobyła kwalifikacje zawodowe, razem z całą załogą walczy o plan.

Kiedy tu pierwszy raz przyszła praca wydawała jej się trudna i ani przypuszczała, że tak szybko pozna wszystkie tajniki przedzalnianki. Dziś jest wielowarsztatowka. Tak jak jej koleżanki: Jakubowska, Władysława Klisiewicz, Teresa Jędrzejewska, Irena Wencak, Helena Ceglarek, Helena Wypych i wiele innych.

Kiedy załoga podejmowała zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i Programu Wyborczego Frontu Narodowego ruch wielowarsztatowy znalazł wiele nowych zwolenników. Wtedy też została zastosowana nowa, wyższa forma produkcji. Powstały pierwsze bronydy produkcyjne.

— Jasne, że lepiej jest pracować w bronydzie niż indywidualnie — odpowiada na nasze pytanie Teresa Jędrzejewska. Teraz, kiedy jedna druga pomaga, skróciliśmy czas potrzebny na obciążenie maszyny. W rezultacie zamiast 15 — 20 minut potrzebnych dawniej na uruchomienie maszyny, obecnie zużywa się dwie „czasy”

nawet jedną minutę. Więcej produkujemy, więcej zarabiamy.

— A jak będzie z planem? — ona, Teresa Jędrzejewska, uśmiecha się na to pytanie.

— Nie bójcie się, będzie dobrze. Jeszcze nam się nie zdarzyło nie wykonać planu.

— A jakże, wykonamy. Brakarka Stanisława Szczapa także jest pewna zwycięskiej realizacji planu produkcji w roku bieżącym. Już 6 lat pracuje w Stablówickiej Przedzalnii Czesankowej. 5 lat przy maszynie, a teraz jest brakarką. — Awansowałam — mówi.

— Jakże mielibyśmy nie wykonać planu. Zakład dba o nas. Nasz obowiązek — dbać o plan. Każdy na swoim odcinku.

— Jakże mielibyśmy nie wykonać planu. Zakład dba o nas. Nasz obowiązek — dbać o plan. Każdy na swoim odcinku.

STANISŁAWA Szczapa zaczyna opowieść o tym, jak ona i koleżanki zorganizowały bronydy produkcyjne i że przez to zarabia o kilkadziesiąt miesięcznie więcej. I o przykładowym kiosku, który został przed miesiącem otwarty. Teraz już po zakupie stablówickiej prządki nie muszą „latać” do spółdzielni, albo jechać do odległego Wrocławia.

— Oczywiście współzawodniczymy. I nasza bronyda walczy o pierwsze miejsce. Dyrekcja i rada zakładowa wyznaczyły premie dla najlepszych bronyd. Nie łatwo będzie je zdobyć. Powstały już 42 bronydy. Każda pretenduje do miana najlepszej. Chciałabym żeby nasza bronyda zwyciężyła. A jeszcze bardziej chciałabym zwyciężyć we współzawodnictwie z moim mężem.

Stanisława Szczapa opowiada jeszcze o mężu, który niedawno wrócił z wojska i teraz pracuje w „Archimedesie”. I zapowiada, że nie da mu się przeszcignąć w wykonywaniu planu.

— Gdzie leży tajemnica regularnego wykonywania i przekraczania planu — pytamy dyrektora ob. Ciółka.

— Właśnie w tym, że nie robimy z planu tajemnicy. Każda prządka wie ile ma wykonać codziennie, każdego dnia dowiaduje się ile wykonała i ile zarobiła. Dowiaduje się też ile procent planu wykonała jej bronyda, jej oddział i cały zakład. I każda prządka czuje się odpowiedzialna za plan.

Załoga Stablówickiej Przedzalnii Czesankowej żyje planem. Codziennie walczy o produkcję. Ludzie ze Stablówickiej Przedzalnii wiedzą, że realizując plan walczą o wykonanie zadań Programu Wyborczego Frontu Narodowego, tego programu, o którym sami mówili mieszkańcom Stablówic w akcji wyborczej, bo wielu z nich to aktywiści Frontu Narodowego. Właśnie dlatego ani na chwilę nie słabnie tempo produkcji w zakładzie. Powstałe w akcji wyborczej bronydy produkcyjne okrzyki, zmobilizowały załogę do jeszcze ofiarniejszego wysiłku w walce o plan.

MICHAŁ ŻYWIEŃ

Starożytna trasa W-Z

przecinała Wisłę pod Warszawą Tajemnica wykopaliska z okolic Siemiatycz

W OKOLICACH Siemiatycz (województwo białostockie) wykopano ostatnio skarby złożony z tysięcy monet arabskich.

Powyższa wiadomość zdziwiłby może wielu czytelników, ale dla archeologów nie była niespodzianką. Tego rodzaju skarby są odnajdywane na różnych ziemiach stosunkowo często.

Przed powstaniem państwa polskiego, od połowy VIII do końca X wieku najsilniejszą walutą w Europie środkowej i wschodniej był pieniądz arabski dynastii Abbasydów.

Świadczy o tym niezwykle bogate znaleziska odkopywane nad Morzem Czarnym, nad Wolgą, w całej europejskiej polaci ZSRR, w Szwecji, w Danii, w Polsce, w Szwecji, aż po Egipt, Ba, nawet na Syberii były w obiegu monety arabskie, nawet w podbiegunowej Islandii.

TYSIĄC I JEDNA NOC

WARTO zanotować ciekawy szczegół, że w skarbach odnajdywanych w Polsce trafiają się bardzo cenne monety Harun al Raszyda (766 — 809), znakomitego kalifa z dynastii Abbasydów.

Objawy choroby w roku 786, młody ten władca rozwinął niezwykle dobroczynną działalność. Zakładając szkoły, popierał dążenia kulturalne, gromadził wokół siebie uczonych i żywo interesował się literaturą. Toteż poeci uwiecznili go w licznych przypowieściach i opowiadaniach, które znamy z „Tysiąca i jednej nocy”.

MENNICA W KUPIE

MONEIY arabskie znajdujące w Polsce pochodzą przeważnie z Kufy, bogatego niegdyś miasta Mezopotamii. Dziś jest to smutne zborowisko ruin, zasypane przez piasek pustyni, lecz za Abbasydów kwitło tam życie.

W Kufie mieściła się słynna mennica. Ponieważ jednak srebrne dirhemy nie mogły spełniać roli drobnej monety obiegowej, nasi przodkowie rozdali sobie w sposób najprostszy dzieląc je na mniejsze lub większe ułamki. Były więc w obiegu połówki dirhemów, ćwiartki i ósemki.

WIELKI SZLAK KARAWANOWY

STARZY autorowie arabscy pozostawili pisma, z których dowiadujemy się coś niecoś o stosunkach gospodarczych na ziemiach naszych przodków. Wiemy na przykład, że Polskę przecinała wielka magistrała karawanowa Wschód — Zachód, że droga wiodła przez Wisłę, którą musiano przebywać w bród, gdyż mostów nie było.

Wiemy nadto z prac wykopaliskowych naszych archeologów, że najważniejszy bród przez Wisłę znajdował się na terenie dzisiejszej Warszawy a ślad tego brodu przetrwał w gazwie dzielnicy Bródno.

Czternastoletni Pan De-you jest mistrzem gry w „Zośkę”

która po koreańsku nazywa się „chie-gi”

(Korespondencja własna „Słowa”)

CORAZ częściej daje się słyszeć radosny śmiech dziecięcy w Państwowym Domu Dziecka w Gołotczyźnie pod Ciechanowem. Wywołanie uśmiechu u sierot koreańskich, to wielki sukces wychowawców. Niedawno jeszcze drżały one na odgłos przelatującego w pobliżu samolotu, przypominając sobie tragiczne chwile, przeżyte w bestialsko bombardowanej ojczyźnie.

W klasie VII-a odbywa się właśnie nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Młodzieńcza nauczycielka, p. Dziubałtówna udziela wyjaśnień o znaczeniu Sejmu, a przewodniczą w nauce, Kim Scho-ran pisze po polsku na tablicy: „26 października w Polsce odbyły się wybory do Sejmu”. Trudny jest dla Koreańczyków polski język. Jednak dzieci koreańskie łatwo opanowują polskie słowa, bowiem posiadają wrodzony talent wyczuwania rytmu i dźwięku.

Chłopcy, jakkolwiek zdolniejsi, mniej przykładają się do nauki. Zato biegają po całym domu, psocąc i figlując. Ulubioną ich grą jest popularna wśród polskich dzieci tzw. „Zośka”, czyli kawałek dźwięku z frekwencjami, który trzeba zreczenie podbić nogą. Okazuje się, że i w Korei „Zośka” znana jest od wielu lat i nosi tam dźwięczne imię „chie-gi”. Czternastoletni Pan De-you z Hyn-Namu jest mistrzem w „chie-gi”.

Małych Koreańczyków trudno nie polubić już przy pierwszym spotkaniu. Toteż serdeczne stosunki panują między dziećmi, a pol-

skimi i koreańskimi nauczycielkami. Dzieci mówią do opiekunów „siostrzo”, lub „bracie”.

Koreańczycy mają szczególne uzdolnienie do śpiewu i tańca. Na wieczornicach świetlicowych popija się chór, balet i soliści. Piętnastoletnia Kim Scho-ran, ta sama, która pisała na tablicy zdanie o Sejmie, jeszcze przed trzema laty uczęszczała do szkoły baletowej w Phenianie. Dziś uczy swe koleżanki tańców ludowych i układa dla nich nowe tańce, o przyjaźni polsko-koreańskiej, do radzieckiej piosenki „Katusza”. Scho-ran sama akompaniuje na fortepianie. Dzu Tu-ksin i Ri Dzs-sim śpiewają po polsku piosenkę „Płynię Okna”, a czternastoletni Om Dzun-jon głębokim, gardlowym głosem nuci starą ludową pieśń koreańską.

Ale nie tylko muzyczne i taneczne uzdolnienia posiadają dzieci koreańskie. Na ścianach świetlicy wiszą rysunki.

Pod rysunkiem wyobrażającym polskiego i radzieckiego robotnika, ścisnących sobie dłonie Ok Ee-jun podpisał słowo „przyjaźń”.

(P-k)

ZSRR broni stanowczo i konsekwentnie pokoju i współpracy między wszystkimi narodami

Przemówienie marszałka Timoszenki na Placu Czerwonym w Moskwie

Moskwa. **PODZAS** uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie w dniu 7 listopada marszałek Związku Radzieckiego S. Timoszenko wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Towarzysze żołnierze i marynarze! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie! Radzieccy ludzie pracy i drodzy goście z zagranicy! W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego KPZR pozdrawiam was i składam życzenia z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z każdym rokiem ujawnia się coraz wymowniej wielka doniosłość Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała zasadniczy zwrot w historii ludzkości — przejście od starego świata kapitalistycznego do nowego świata socjalistycznego.

Wyzwolona spod jarzma obszarników i kapitalistów oraz z obecnej niewoli nasza ojczyzna w ciągu lat

Wielkie zwycięstwa odniósł naród radziecki w roku bieżącym, osiągając nowe sukcesy w dziedzinie rozwoju przemysłu i transportu. Całkowicie rozstrzygnięty został problem zbożowy.

Globalne zbiory zbóż wyniosły w bieżącym roku 8 miliardów pudów. Odwieczne marzenie naszego narodu — połączenie dwóch wielkich rzek rosyjskich Wolgi i Donu stało się rzeczywistością. Oddany został do użytku Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny imienia wielkiego Lenina.

Epokowym wydarzeniem był XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Prace Zjazdu stały się najbardziej wymownym wyrazem nierozdzielnej jedności i spójności szeregu naszej partii komunistycznej, wyrazem jej gorącej miłości i bezgranicznej wierności dla wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina.

Uchwały Zjazdu, przemówienie towarzysza Stalina i jego nowe wybitne prace są dla narodu radzieckiego natchnieniem w dziele pomyślnego wykonania zadań pięcioletniego planu państwowego oraz otwierają przed partią i całym narodem nowe wspaniałe perspektywy dalszego marszu do komunizmu. Wszystkie nasze sukcesy na drodze do tego wyznaczonego celu zawdzięczamy słusznej polityce partii komunistycznej — kierownictwu i sile społeczeństwa radzieckiego.

Związek Radziecki broni stanowczo i konsekwentnie pokoju i współpracy między wszystkimi narodami. Państwo radzieckie prowadzi walkę o pokój wraz z innymi milującymi pokój państwami demokratycznymi — Chińską Republiką Ludową, i krajami demokracji ludowej (Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Radziecka polityka pokoju cieszy się zaufaniem, sympatią i poparciem nie tylko ze strony budujących socjalizm krajów demokracji ludowej, lecz także ze strony wszystkich postępujących i uczciwych ludzi całego świata. Prawdą jest, że podlegające wojennej marży o nowej wojnie światowej i przygotowującej wojnę, że wzmagają wyścig zbrojeń i prowadzą trzeci rok z rzędu barbarzyńską wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu oraz usiłują podjudzić szereg państw przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jednakże podlegające wojenni powinni by wiedzieć, że narody świata

Radziecka polityka pokoju cieszy się zaufaniem, sympatią i poparciem nie tylko ze strony budujących socjalizm krajów demokracji ludowej, lecz także ze strony wszystkich postępujących i uczciwych ludzi całego świata.

Przemówienia poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosili Sun Czin-lin i Czou En-lai.

W całym kraju rozpoczął się festiwal filmów radzieckich.

W Czechosłowacji uroczyste akademie poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w całym kraju.

Masy pracujące Czechosłowacji zaciągnęły warty produkcyjne.

W sali Teatru Narodowego w Pradze odbyła się premiera sztuki Borysa Lawreniewa pt. „Rozłam”. Na premierze był obecny prezydent Klement Gottwald, członek rządu i KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W Rumunii. W Bukareszcie odbyła się uroczysta akademie, na którą przybyli: członkowie rządu i Rumuńskiej Partii Robotniczej z premierem i sekretarzem generalnym KC RPR — Gh. Gheorghiu-Dej na czele.

Referat o znaczeniu XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Konstantinescu.

Wśród burzliwych i długotrwałych owoacji uczestnicy akademii uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

ta nie chcą wojny, że nasze państwo jest dziś silniejsze niż kiedykolwiek i że zdolne jest odpowiedzieć na cios agresorów drugoczym ciemem. Na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny stoją waleczne sily zbrojne Związku Radzieckiego, wyposażone we wszystko, co jest konieczne do rozgromienia agresorów, którzy by się zbytnio zagalopowali.

Naród nasz może być pewien, że Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna wykonają z honorem swe zadania w dziedzinie obrony twórczej pracy narodu radzieckiego, obrony państwowych interesów Związku Radzieckiego.

Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje bohaterki naród radziecki i jego waleczne sily zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — partia Lenina-Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Niech żyje pokój między narodami, precz z podżegaczami wojennymi!

Chwała naszym wodzowi i nauczycielowi, ukochanemu Stalinowi!

Rocznice Wielkiego Października uczciły setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata

W NIEZWYKLE podniosłym nastroju obchodzili narody całego świata, wszyscy ludzie pokoju i postępu XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W Chińskiej Republice Ludowej uroczyste obchody odbyły się w Pekinie, Szanghaju i wielu innych miastach.

W Pekinie odbyła się uroczysta akademie, na którą przybyli: Mao Tse-tung, Sun Czin-lin, Czou Teh, Czou En-lai i inni członkowie rządu oraz przywódcy Komunistycznej Partii Chin, stronnictwo i organizacje demokratycznych, przedstawiciele Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, członkowie korpusu dyplomatycznego i liczni goście.

Przemówienia poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosili Sun Czin-lin i Czou En-lai.

W całym kraju rozpoczął się festiwal filmów radzieckich.

W Czechosłowacji uroczyste akademie poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w całym kraju.

Masy pracujące Czechosłowacji zaciągnęły warty produkcyjne.

W sali Teatru Narodowego w Pradze odbyła się premiera sztuki Borysa Lawreniewa pt. „Rozłam”. Na premierze był obecny prezydent Klement Gottwald, członek rządu i KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W Rumunii. W Bukareszcie odbyła się uroczysta akademie, na którą przybyli: członkowie rządu i Rumuńskiej Partii Robotniczej z premierem i sekretarzem generalnym KC RPR — Gh. Gheorghiu-Dej na czele.

Referat o znaczeniu XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Konstantinescu.

Wśród burzliwych i długotrwałych owoacji uczestnicy akademii uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

W Bułgarii. W Sofii w sali teatru narodowego odbyła się uroczysta akademie, na którą przybyli przywódcy Komunistycznej Partii Bułgarii i rządu bułgarskiego z Wytko Czerwenkowem na czele.

Przemówienie poświęcone historycznemu znaczeniu XXXV rocznicy Wielkiego Października wygłosił członek KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Borys Taskow.

Na Węgrzech w XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej miasta i wieś przybrały odświętną szatę. W całym kraju odbyły się akademie.

Centralna akademie, na którą przybył sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących i premier rządu — Matyas Rakosi, odbyła się w Budapeszcie. Przemówienie poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił członek Biura Politycznego i sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących Imre Nagy.

W Budapeszcie otwarto wielką wystawę poświęconą osiągnięciom narodów radzieckich w budowie komunizmu.

Fragmenty referatu wygłoszonego przez sekretarza KC PZPR Franciszka Mazura

(Dokończenie ze str. 2-ej)

zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i pracowników umysłowych co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak również drogą systematycznego obniżania cen artykułów masowego spożycia.

Pięta pięciolatka stanowił dotychczas etap realizacji tych podstawowych przesłanek komunizmu.

Stawiając zadanie dalszego olbrzymiego podniesienia wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w bazie szerokiego zastosowania nowoczesnej techniki, stwarza ona realne perspektywy skrócenia w przyszłości dnia roboczego.

Stawiając zadanie wprowadzenia do 1955 roku powszechnego średniego wykształcenia w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz przygotowania warunków dla pełnej realizacji w następnej pięciolatce pow-

szecznego średniego wykształcenia (dziesięcioletka) w całym kraju — zapewnią o dalszy szybki wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa radzieckiego.

Dla zapewnienia swobodnego wyboru zawodu, stanowiącego — jak uczy towarzysz Stalin — niezbędną cechę komunizmu, piąta pięciolatka przewiduje wprowadzenie w szkołach nauczania politechnicznego.

Dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i sportu, jak również dalsze polepszenie warunków wypoczynku pracujących, będzie sprzyjać rozwojowi zdrowia i tężyzny moralnej i fizycznej obywateli przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

W nowej pięciolatce inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych zwiększą się niemal dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

W piątą pięciolatkę dochody ludzi pracy z miast winny wzrosnąć nie mniej niż o 35 procent, dochody kolchoźników zaś pięciennie i w produktach o 40 procent.

Wzrost dochodów będzie sprzyjał dalszemu wzrostowi konsumpcji. Państwo radzieckie będzie coraz pełniej zaspokajało rosnące potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięska realizacja piątej pięciolatki będzie wielkim krokiem naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu.

Przykład Związku Radzieckiego — to drogowskaz dla nas, dla naszej pracy — wskazuje on nam, jak olbrzymie masy przed sobą możliwości. Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że dla stworzenia tych możliwości w realną rzeczywistość trzeba wysiłków całego narodu, pracy i ofiarności wszystkich uczciwych Polaków.

Pracą dla ojczyzny i pokoju uczcił naród polski XXXV rocznicę Wielkiego Października

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ków, w szeregach których jest wielu, którzy wykonali już 6 rocznicę oraz realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR przyniosły załode ten sukces. W dniach warty październikowych postanowili oni jeszcze wyżej podnieść wydajność pracy, by do końca roku przekroczyć plan o 20 procent.

Kilkuset robotników huty szwedzkiej pełni warty na cześć Wielkiego Października. We wszystkich dniach warty, dzienne plany wytopu surowki przekraczane są od 1 do 6 proc., wielu hutników zrealizowało już indywidualne zobowiązania podejmowane przy zaciąganiu warty.

Z poświęceniem i radością pełnią warty portowcy szwedzcy, pomni, że port ten wrocił do macierzy i wyrósł dzięki braterskiej pomocy ZSRR.

UROCZYSTE AKADEMIE

W WYRAZEM serdecznych uczuć miłości i wdzięczności społeczeństwa polskiego dla wielkiego Kraju Rad, stał się masowy udział robotników, chłopów i inteligencji pracującej w tysiącach uroczystych masówek i akademii, które w przeddzień i w dniu XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w całym kraju, zarówno w miastach jak i na wsi.

DEPESZE GRATULACYJNE

Z OKAZJI XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Komitet Słowiański w Polsce wystosował do Komitetu Słowiańskiego ZSRR depesze, w której stwierdza, że w tym uroczystym dniu naród nasz kieruje swe myśli i uczucia ku temu, który swym geniuszem wskazuje całej ludzkości drogę do promiennej przyszłości, ku najlepszemu przyjacielowi narodu polskiego, wielkiemu nauczycielowi mas pracujących całego świata Józefowi Stalinowi.

Centralny Związek Spółdzielczy wysłał depeszę gratulacyjną do Centrosojuzu w Moskwie.

Ludność Moskwy wyległa wczoraj na Plac Czerwony aby oglądać wspaniałą defiladę wojskową i manifestować swe przywiązanie do wielkiego Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

Był żołnierzom i oficerom oraz wszystkim obecnym na uroczystości zyczenia z okazji Święta Rewolucji, a następnie wygłosił przemówienie. (Przemówienie marszałka Timoszenko podajemy oddzielnie).

Przy dźwiękach melodii hymnu Związku Radzieckiego i przy akompaniamencie artyleryjskich salw honorowych rozpoczęła się defilada wojskowa. Pierwsi przemaszowali przez Plac Czerwony słuchacze Akademii Wojskowej im. Frunzego, a za nimi słuchacze innych wyższych uczelni wojskowych — artylerzyści, czołżści, lotnicy i marynarze.

W zwartych szeregach przeddefilowali uczniowie najstarszej radzieckiej szkoły oficerskiej im. Rady Najwyższej RFSSR, której wychowankowie już po raz sześćdziesiąty biorą udział w defiladach na Placu Czerwonym. Przez plac przemaszowały oddziały wojsk ochrony pogranicza, a za nimi młodzież wychowankowie szkół wojskowych im. Suworowa i im. Nachimowa. Następnie na plac wkraczały oddziały słynnej tamańskiej dywizji gwardyjskiej, liczącej w swych szeregach 33 żołnierzy i oficerów, którym za odwagę na polu walki przyznano zaszczytne tytuły bohaterów Związku Radzieckiego.

Przez Plac Czerwony przemieszczają oddziały zmotoryzowane piechoty i artylerii, oddziały artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej, ciężkie działa i haubice oraz miotacze min tzw. „katusze”. Defiladę zamyka dewizja pancerna.

Uczestnicy uroczystości witali gorąco oddziały wojsk radzieckich, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa wielkiego Kraju Rad.

Po zakończeniu defilady odbyła się wielka manifestacja ludności pracującej Moskwy.

MILION MIESZKANCÓW MOSKWY WZIEŁO UDZIAŁ W MANIFESTACYJNYM POCZODZIE

OKOŁO miliona mieszkańców Moskwy przyciągnęło pochodem przez Plac Czerwony, manifestującą jedność i zespolenie wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Na czele pochodu kroczyli najwybitniejsi stachanowcy z przedsiębiorstw stoczniowych, znani uczeni i działacze kultury — przy sztabie Moskwy ozdobionym orderem Lenina. Miasto otrzymało to wysokie odznaczenie przed pięciu laty w swą 800 rocznicę.

Słowo „pokój” widniało na tysiącach transparentów obok braterskich pozdrowień dla wszystkich narodów, walczących przeciwko agresorom imperialistycznym i podżegaczom wojennym, o pokój, o demokrację, o socjalizm.

Witając Józefa Stalina oraz kierowników partii i rządu, idą następnie w zwartych szeregach sportowcy stołeczni — zdrowi, silni, odważni, chłopcy i dziewczęta.

Jednocześnie wkraczają na plac kolumny ludności pracującej dwunastu dzielnic Moskwy. Nad nimi widać morze sztandarów, portrety twórców państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina, portrety kierowników partii i rządu, czerwone transparenty z płomiennymi hasłami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Słychać nieustannie ze wszystkich krańców Placu Czerwonego entuzjastyczne okrzyki: „Chwała Stalinowi!”. Na wielu transparentach wypisane jest złotymi literami hasło: „Robotnicy, chłopcy, inteligencjo Związku Radzieckiego! Wykonamy pomyślnie zadania historyczne, postawione przez XIX Zjazd partii komunistycznej! Wywalczymy nowe zwycięstwa w dziele budowy komunizmu!”

Barwne plakaty, transparenty, wykresy dają świadectwo wspaniałemu wynikowi pracy ludzi radzieckich, ich gotowości do walki o jak najszybsze przejście do socjalizmu do komunizmu. Zalety największych przedsiębiorstw Moskwy wykonywały przedterminowo zobowiązania, podjęte dla uczczenia Października. Przeważająca większość robotników moskiewskich wykonała już program roczny.

Na placu brzmią dziesiątki orkiestr, płyną w dal pieśni o szczęśliwym życiu ludzi radzieckich, o wielkiej partii komunistycznej, o Stalinie.

Tysiące plakatów wzywają masy pracujące Kraju Rad do społecznego ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie pięcioletniego planu państwowego, który znowu zamyka przed całym światem wielką siłę żywiołu socjalizmu, zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

O nowych wspaniałych perspektywach otwierających się przed krajem mówią tysiące plakatów z liczbami i cytatami zaczerpniętymi z dyrektyw XIX Zjazdu partii w sprawie planu pięcioletniego.

Manifestanci witają serdecznie gości zagranicznych obecnych na Placu Czerwonym. Przesyłają oni braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym przeciwko agresorom imperialistycznym i podżegaczom do nowej wojny, w obronie pokoju, o demokrację, o socjalizm. Wszędzie widać plakaty ze słowami wielkiego Stalina: „Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!”

Świąteczny pochód trwał blisko cztery godziny. Zamknęła go wielka kolumna sportowców. Nieśli oni olbrzymie litery tworzące łączne słowa: „Pod przewodnictwem Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu!”

Manifestacja październikowa nacechowana była radosnym nastrojem. Ludność pracująca Moskwy, wkraczając w trzydziesty szósty rok istnienia władzy radzieckiej, zademonstrowała swą gotowość i niezłomną wolę wykonania historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR, wykonania zadań piątej pięciolatki stalinowskiej, poświęcenia wszystkich sił sprawie budowy społeczeństwa komunistycznego.

Kopalnia „Jowisz” otrzyma przed terminem wyremontowany parowóz przemysłowy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

A zobowiązaniach podjętych przez załogę dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.

M. in. pracownicy wiazarowni i parowozowni zobowiązali się wykonać plan za listopad w 105 proc. Zetempowicz Morgel, młodzieży przedownik pracy, zadeklarował w imieniu Oddziału T. C. wykonanie planu listopadowego w 170 proc. Część zobowiązań dotyczyła przedterminowego wykonania parowozu przemysłowego dla kopalni „Jowisz”. Oddanie go do próbnego jazdy 4 grudnia, w dniu święta górniczego, przyczyni się do szybszego wykonania planu przez kopalnię.

Uroczystość zakończyła część artystyczna w wykonaniu uczniów Zasadniczej Szkoły Kolejowej. (J)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

1. Bawiący w Polsce z okazji Mięsiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zespół Państw. Dramatycznego Teatru im. Mos. siewetu, odwiedził w dn. 7 bm. Państw. Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w jego siedzibie w Karolinie.

2. Następujące galérie przemysłu zameldowały o wykonaniu z nadwyżką planu produkcji w październiku: przemysł odzieżowy — 104,8 proc., przemysł dziewiarski — 101,7 proc., przemysł włókien litykowych 100,6 proc.

3. W początkach listopada br. rozpoczęła się masowa akcja szczyptienia ochronnych przeciw pomorowi drobiu, zaradzie, powodującej corocznie w niektórych gromadach znaczne straty w pogłowie drobiu. Akcja szczyptienia ochronnych trwać będzie do końca grudnia br.

TELEFONY
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POZARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.
DYZYRY APTEK
SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 18.
SPOL. 8 — plac PKWN 2.
SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 10.
SPOL. Nr 143 — ul. Olszowskiego 75.
SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25.

DYZYRY SZPITALI
KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57.
KLINIKA WEWNĘTRZNA III B — ul. Traugutta 57.
MIEJSKI Nr 5 (pediatr.) — ul. Kaspro-wicza 64/66.
WOJEWÓDZKI (laryng.) — ul. I Ma-ja 8.
KLINIKA OCZNA — ul. Chalubińskiego 2-a, tel. 55-58 (stały dyżur okulistycz-ny).



Spacerkiem

Spacerkiem
WROCŁAWI
Słońcierz
MIERZ sily na zamiary — po-wiedzial kiedyś nasz wielki wieszcz narodowy. Wielu ludzi o-pacznie zrozumiało jednak te sło-wa. Do nich to należy o-sobnika, który przy pomocy cu-dacznej maszyny mierzy sily liczy-nych nauwników na własne zamiary finansowe.

Kolorowe plansze, przedstawiające obie kstaty jakiegoś atlety, w otoczeniu tuzina innych osików no t... tiumu klientów.
Nawin! — Nieświadomie po-twierdzacie regułę, że nie zawsze "sila idzie" w "parze" z rozumem. (Wer)

Kozie niebezpieczeństwo

ZANIM nie jest zapóźno, ra-tujcie drzewostan w alei Su-deckiej.
Białe, bardzo zre-szą sympatyczne stadko kóz syste-matycznie i bez pośpiechu, codzien-nie w godzinach urzędowania, obja-dają tam liście z młodych, niedaw-no posadzonych drzewek.

A teraz, gdy „ziota jesień” po-stracała liście z drzew, miłutkie te zwierzątka dobierają się do so-czystej jeszcze kory.
Żywny Liban dlatego podobno zamienił się w kanienną pusty-nię, że kozy pożadały libańskie lasy płatunowe.
Ratujemy aleje Wrocławia przed inwazją kóz! TNSam

Woda

NA POZATKU październik br. PSS oddała do użytku młodzieży akademickiej nową sto-lówkę na terenach Parku Kultury. Nowootwarta placówka styb-ko zyskała sobie wielu klientów. Cóż, skoro już po kilku dniach punktualność w wydawaniu obia-dów zaczęła „na-walać” Okazało się, że woda po-trzebna do zmywa-nia naczyń między godz. 13 a 16 ta-jemniczo znika w kranach. Takich przypadkówwych dni do 29 ub.m. było „tylko” 9.
Przewodniczący komitetu sło-łówkowego ob. Kuras w międ-zyczasie odwiedził dyrekcję Parku Kultury, był w stacji pomp przy ul. Kochanowskiego, rozmawiał z przedstawicielami pogotowia wo-dociągowego, ale bez skutku.
Zdenerwowani studenci, bojąc się spóźnić na wykłady, błagają kranu o wodę ale coraz częściej przestają się dziwić, że ich wodę nie odnosa skutku, skoro woda miast znajdować się w rurociągach, zapelnia głowy biurokratów.
Koresp. Jerzy Wiecewicz

Niewłaściwe zachowanie się pasażerów utrudnia pracę konduktorów wozów tramwajowych

Poprawa warunków bytowych załogi MPK
walka z bumelanctwem
przepełnienie w tramwajach
to problemy, które będą rozwiązane

W JAKI sposób usprawnić komunikację tramwajową we Wrocławiu? — Oto zagadnienie, nad którym dyskutowali w ubiegłą środę przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej WRN, MPK oraz delegaci większych zakładów pracy.

Dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej Przychodnia Specjalistyczna Nr V uruchomiła 2 nowe poradnie
WSKŁAD Przychodni Specjali-stycznej Nr V przy ul. Party-zantów wchodziło dotychczas 9 po-radni m. in. internistyczna, denty-styczna, dla kobiet ciężarnych, dla dzieci chorych i zdrowych, i inne.

Obecnie dla uczczenia 35 rocz-nicy Rewolucji Październikowej Przychodnia uruchomiła na dwa miesiące przed terminem dwie dodatkowe poradnie: chirurgiczną i ginekologiczną. Oby-dwie nowotwarne poradnie czynne są codziennie, chirurgicz-na w godzinach: 16—19, ginekolo-giczna godz. 15—18.

Uruchomienie tych placówek jest wielkim udogodnieniem dla mieszkańców Sepolna, którzy nie będą musieli jeździć do położonych w śródmieściu ośrodków specjali-stycznych.

winy przyjąć naszemu przedsię-wzięciu, zakłady pracy. Tu bowiem leży źródło dotych-czasowych niedociągnięć.

Ponad pół miliona pasażerów przewozi dziennie wrocławskie tramwaje kursujące na 19-lu li-niach o łącznej długości 400 km. Do tego celu MPK posiada tyl-ko 90 proc. koniecznego taboru tramwajowego, oraz 70 proc. po-trzebnej załogi.

Brak hotelu robotniczego dla pracowników, niezorganizowanie oddziału zaopatrzenia robotniczego, brak ziółka tygodniowego dla dzie-ci do jednego roku, zaniedbanie życia kulturalno-oświatowego, — oto przyczyny niedoboru kadry MPK, a w następstwie — przyczy-ny awarii i niepunktualnego kur-sowania wozów tramwajowych. Po-za tym wśród pracowników komu-nikacji miejskiej zdarzają się wy-padki bumelanctwa. Często również niewłaściwe zachowania się pasażerów zniechęca konduktorów do pracy.

Tak więc, aby poprawić istnia-jący stan, MPK musi wzmoc-nić niekiedy na uradownikami, usma-lich hotelekki bytowe, walczyć z bumelanctwem, zaś zakłady pracy i szkoły winny przez po-gadanki pouczać pasażerów o właściwym zachowaniu się i plet-nować zdarzające się jeszcze wy-bryki chuligaństwa.

A teraz druga sprawa, dotycząca rozkładowania ruchu w godzinach szczytowo rannego nasilenia w tramwajach. Otóż, mimo licznych apelów ze strony MPK wiele fa-bryk położonych w sąsiedztwie roz-poczyna pracę o tej samej godzi-nie.

Za przykładem Warszawy, gdzie szczytowo nasilenie rozło-żone na okres 4-ch godzin, wrocławska WRN w porozumieniu z zakładami pracy podzieliła je na grupy i każdej z nich wyznaczy godzinny rozpoczęcia pracy, jako obowiązujące.

W dyskusji poszczególnej delega-cji zwracali się do przedstawicieli MPK z zapytaniem, czy możliwe byłoby pewne przesunięcia, w celu pełniejszego obsadzenia linii naj-bardziej przeciążonych, np. „5-ki”. Otóż możliwość takie istnieją. Wszystkie zakłady winny swoje dezideraty wraz z uzasadnieniem, przesłać na piśmie do MPK, które zobowiązało się rozpatrzyć je i w miarę możliwości zrealizować. (J)

„Elektrotechnika” Kasatkina już nadeszła! W księgarni wydawnictw radzieckich panuje zawsze ożywiony ruch

DO KSIĘGARNI wydawnictw radzieckich w Ryńku weszła grup-ka studentów. — Slyszełmy, że jest już „Elek-trotechnika” Kasatkina — zaga-dniali jeden z nich ekspedientkę.

TAK, nadeszła przed godziną, ale sprzedaż rozpoczęliśmy dopiero jutro — odpowiedziała zapytana. — Najważniejsze, że już jest. Przyjdźmy jutro — postanowili studenci.

Wielu nie mogło doczekać się na tę książkę — poinformowała nas kierowniczka księgarni ob. Maciejewska. Przychodzą, codziennie.

Jak widzą panuje u nas w wielki ruch. Nie tylko studenci wszystkich wrocławskich wyż-szych uczelni są naszymi stałymi gośćmi. Przychodzą tu czo-łownicy robotnicy, rzemieślnicy i pra-cownicy umysłowi, którzy dzięki kursom języka rosyjskiego, orga-nizowanym w zakładach pracy mogą korzystać z najnowszych wydawnictw radzieckich.

Zapewne, chcecie zobaczyć nowy transport książek? — zapytują ob. Maciejewska. I już po chwili pro-wadzą nas do magazynu.

Dwóch ekspedientów wypakowa-je duże skrzynie układając na pół-kach nowiutkie, pachnące jeszcze farbą książki. A oto kilka cieka-wych nowości: Z zaplanowanych 30 tomów dzieł Gorkiego ukazało się dotychczas 19. Właśnie nad-szedł wydany ostatnio w Moskwie XIX tom. Nadeszły też: II tom dzieła „Rok 1793” Wiktora Hugo, tłumaczenia z ormiańskiego wybra-nych dzieł Szirwanzade, „Młoda Gwardia” Padijeewa i „Bajki lu-dowe”.

Z wydawnictw technicznych na największą uwagę zasługują: „Bu-dowa traktora Stalniec-80” i „Za-pasowe części samochodu GAZ-1MM”.

Na ekranie Niezapomniany rok 1919

TEGOROCZNY Festiwal Filmów Radzieckich zostaje zainaugu-rowany wspaniałym heroicznym eposem, jakim jest „Niezapomniany rok 1919”. W filmie tym triumfuje historycz-na prawda o bohaterstwie dwóch dniach wrogów rewolucji pod bra-mami Czerwonego Piotrograda.

W filmie „Niezapomniany rok 1919” przedstawione są dwa pro-bemy: rewolucyjna walka narodu o stworzenie sprawiedliwego ustroju społecznego i skomplikowa-ne międzynarodowe dążenie imperia-listów, którzy pod wodzą za-uchwałonego kolonizatora, Chur-chilla, chcą zadusić młodą repu-blikę radziecką.

Przed oczyma widza przesuwają się obrazy życia i walki radzieck-ich ludzi w obłętym Piotro-gradzie, Zakładach Pułtowskich, w Kronstacie, na okrętach Czer-wonej Floty Bałtyckiej. Film przeno-si nas również do Ormimbauu, gdzie odbywa się narada dowódców armii i floty pod kierownictwem Stalina oraz sztabu rewolu-cji w pałacu Smolnym i do Krem-łowskiiego gabinetu Lenina.

Przez ekran przesuwają się epi-zody konferencji wersalskiej, scen-y z życia biologicznej emi-gracji w Paryżu.

Ukazana jest również sylwetka generała Rodzianka, działającego w myśl dyktanda angielskich inter-wentów.

Postać Wielkiego Stalina, któ-rego kreuje artysta M. Gelowani staje się ideowym i artystycznym centrum filmu.

Twórcy obrazu po mistrzowsku wnioskują w głąb historycznego sensu wydarzeń 1919 roku. Film pt. „Niezapomniany rok 1919”, który grany jest w kinie „Słask” będzie jednym z najwięk-szych przeżyć artystycznych i ide-owych dla każdego z widzów. Z. Bartold

Odpowiedzi
REDAKCJI
Ob. Aleksander Walkiewicz — Wrocław.
Obecnie formalności związane z o-trzymaniem dowodu osobistego można załatwić w Wydziale Karno-Admini-stracyjnym Prez. MRN, ul. G. Zapol-skiej.
Ob. Koneńska — Wrocław. — Inter-wentujony.
Ob. R. Stanisław — Wrocław. — Proszę zgłosić się jak najszybciej do zarządu spółdzielni „Fotografika”, ul. Widok 2/4.
Ob. Podolak i Sabina Sulc — Wroc-law. — Interwencyjny.

Fachowcy poszukiwani

I REFERENTA TRANSPORTOWEGO przyjmie od zaraz DELEGATURA RSW „PRASA” WE WROCŁAWIU, UL. FODWAŁE 62. Zgłoszenia przysyłać REFERAT KADR, I p., pokój Nr 14. 18453

ŁAZIENNA, WYKWALIFIKOWANEGO PALA-CZA ORAZ 2 LINOTYPISTÓW przyjmieni od zaraz. Stawka wg. Umowy Zbiorowej. Zgłosze-nia przysyłać REFERAT KADR ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH RSW „PRASA”, WROCŁAW, UL. P. SKARGI 3/5. 1930k

STARZEGO REFERENTA FINANSOWEGO ze znajomością spraw bankowych zatrudni na-ychmiast CXP Miecz. SKŁADNICA ZBYTU I ZAPATRZENIA TECHNICZNEGO WE WROCŁAWIU, UL. SŁODOWA 19, godz. 7 — 15. 1849k

INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką warsztato-wą na stanowisku NACZELNEGO INŻYNIER-NEGO NA STANOWISKU KIEROWNIKA IN-WESTYCJI, zatrudni ZARZĄD PRZEMYSŁU MASZYNOBUDOWALNICZEGO I MECHANIZACJI LECNIC-TWA WE WROCŁAWIU, PL. GRUNWALDZ-KI 90. Zgłoszenia przysyłać DZIAŁ KADR, III p., pokój nr 111. 1917k

INŻYNIERA MECHANIKA NA STANOWISKU KIEROWNIKA PRODUKCJI oraz I GONCA-PRZYJMUJĄ ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻO-WE PRZEMYSŁU MIECZARSKIEGO WE WROCŁAWIU, UL. ZIELIŃSKIEGO 36/38, tel. 75-76. Zgłoszenia osobiste. Warunki pracy do omówie-nia na miejscu. 1416k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAM radiocd. „Pionier”, Wrocław, KI-Zetkin 40/14. 13775k
SPRZEDAM natche-pniecnie spłynie, lamy, 17-20, Wrocław, Brauc-dzięgo 11, wysoki par-ter, strona lewa. 13615k
SPRZEDAM wiosłane materace, potuski, damskie buty, młany obrus. Wrocław, Mier-nicza 12/10 od 18-01. 13783k
ZGUBIONO kartę mel-dunkową w Legnicy na nazwisko Kowal Stanisław. 4749p
SPRZEDAM kilim duży, tapczan 1-osobowy, ku-chenne, Wrocław, Wa-łecznych 23/6, sobota, medyczna do 14-cj. 13633k
SPRZEDAM radio uni-wersalne Saba 6 lamp, w bardzo dobrym sta-nie. Wrocław, ul. KI-Zetkin 21/5, godz. 17-18. 13770k
KUPIE małą, szewka-ską, Oferty „Słowo” pod „Szpalto” 13774k
SPRZEDAM radiocd. uni-wersalne Saba 6 lamp, w bardzo dobrym sta-nie. Wrocław, ul. KI-Zetkin 21/5, godz. 17-18. 13770k
KUPIE małą, szewka-ską, Oferty „Słowo” pod „Szpalto” 13774k

SZAFKI CHŁODNICZE zdekompletowane

oraz części składowe szafek jak: WENTYLE WTRYSKOWE, TERMOSTATY, SKRAPLACZE, PAROWNIKI itp. zakupuje PUNKT SKUPU I RENOWACJI SPÓŁDZIELNIA PRACY TECHNICZNA CHŁODNICZA WE WROCŁAWIU, ul. Partyzantów 43 (dawnej Witosa) codziennie od godz. 7.30 — 15.30. Przyjmie się również zlecenia na remonty i konserwacje urządzeń chłodniczych. 1629k

KUPIE motocykl DKW — 500 NZ. Wiadomości kierować do: WROCŁAW, Podwale Młokajskie 5 m. 6. Sprze-kolam szafę - amerykań-skę, stan bardzo dobry. 13778k

NADWO wysokiej klasy, oraz jedno zwykłe 2-3 lampowe natchmiast kupię. Zgłoszenia il-slowne. Buzyski, Łódź Franciszkowska 38. 4748p

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Jarzyńska Anna. 13795k

ZGUBIONO przepustkę nr 217 z 12-5 na nazwisko Sapynger Ste-fan. 13764k

SKRADZIONO leg. U-bezpieczalną Nr 21850 na nazwisko Tysszycki Wanda, Wrocław, Miod-łucha 42/45. 13773k

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 9238 na na-zwisko Turak Jan, wy-da-ncza przez Szkołę Ko-respondencyjną Wro-cław. 13776k

ZGUBIONO legitymację MPK II rodzina Marii Wójcikowej. 13799k

SKRADZIONO kartę mel-dunkową na nazwi-sko Stefana Paweł. 13772k

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. zw. zaw. 3, leg. tramwajowa na nazwisko Matejka Zo-fia. 13782k

ZGUBIONO legitymację szkolną, ZMP-owska, karta meldunkowa oraz legitymację GOP na-zwisko, Kubis Man-fred. 13785k

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Nr 6791 na nazwisko Biesłada Pan-kracy. 13787k

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zymczak Danuła. 13789k

ZAMIENIĘ willowe mie-szkanie 3-4 pokojowe w Górnym (opak. ozdób, garaż) na Wrocław, Of-erty „Słowo” pod „Ge-dania”. 13784k

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią i łazienką w Jejeniej Górze na po-dobne lub mniejsze we Wrocławiu. Wiadomości Wrocław, Chłobroszo 26/15, godz. 16. 13792k

ZAMIENIĘ mieszkanie przykolowe z wyso-kami we Wrocławiu na pokój z kuchnią event, pokój. Oferty „Słowo” pod „Z meblami”. 13785k

NAUKA
PRZYMIĘSIĘCZNE no-woczesne, koresponden-cyjne kursy księgowo-sci, Łódź, skrzyżnia 163. 1930k

Różne
PODZIELKOWANIE, Dy-rektoriów Okręgu La-śów Państwowych, Oby-waielew M. Eili Bla-zejewi, wszystkim kole-żom z Nadesłnictwa Słaska za oddanie sta-tniej przybyli mo-jej matce, S.p. Józefie Niebieszczyńskiej oraz za cenne mi na ogra-niczonej serdeczności i go-dności, składam serdecz-ny podziękowanie. Niebieszczyński nadpo-słaniec. 13721k

PANSTWOWY Zakład Ubezpieczeń, Inspekto-rat Powiatowy, Wroc-law, pizenosi się na ul. Fredry 6 II p. 13794k

500 Zł nagrody dla zna-lazy za zwrot zagubio-nych dokumentów na nazwisko Krusk Nuchim Wrocław, Mieszka I Nr 1/4 przy placu Bema. 13801k

ODNOSZENIE oczek-ł pilnowanie, szybko, holdnie. Wrocław, ul. Stawowa 11. 13782k

ELEKTRYCZNE podzi-śczenie oczek. Wrocław, Śniadeckich 42, Zdzisław. 13792k

PRZYJMIĘ prace doroz-żalni (z mieszkaniami) Wrocław, Steniewicza 140 m. 13787k

PRZYBŁAŁ SIĘ piec-żarny (pudeł). do ode-brania Wrocław, Liskie-90 3/4, od godz. 17. 13814k

PRZYBŁAŁ SIĘ pies młyński, Odebrać w ciągu trzech dni. Wro-cław, Nulla 35/2. 13772k

Lokale
POSZUKUJE pomiesz-czenia dla 2 osób w dzielnicie willowej. Of-erty „Słowo” pod „Kwiaty”. 13873k

Źródło potęgi sportu radzieckiego

— OTO CO POWIEDZIAŁ GENIALNY WÓDZ PROLETARIATU LENIN NA TEMAT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ:

„... Przed młodzieżą stoi zadanie zakończenia i utrwalenia budowy komunizmu, właśnie ją czeka walka o komunizm i do tej walki powinna przystąpić silna, zdrowa, ze stalowymi nerwami i żelaznymi muskułami“.

Te wskazania i wytyczne wodza rewolucji znalazły pełne odbicie w osiągnięciach i sukcesach młodych sportowców radzieckich, w potęgę i siłę przodującego w świecie sportu radzieckiego.

W NIEDZIELĘ na Niskich Łąkach odbędzie się próba zręczności dla motocyklistów. W imprezie tej wezmą udział członkowie zawodniczej grupy. Motocykliści, którzy nie posiadają jeszcze III kategorii, mogą uzyskać ją na powyższych zawodach.

Początek imprezy o godz. 10. **DZIS** o godz. 17 na basenie trytm przy ul. Teatralnej 10/12 rozpoczyna się pływackie mistrzostwo Dolnego Śląska.

W zawodach biorą udział wszyscy członkowie pływackiego okręgu z Petruszewic, Tokaczewic, Jaśkiewicz, Lewickim, Kirchnerówną i Bemówną na czele.

DZIS o godz. 15 na stadionie WSWF rozegrane zostanie drugie spotkanie w piłce ręcznej w ramach spotkań o Puchar Miast. Grają zespoły Łodzi i Wrocławia.

W NIEDZIELĘ o godz. 9 na stadionie WSWF odbędzie się Spartakiada pierwszych lat Akademii Młodzieży. Zawody organizowane są dla uczczenia zjazdu AZS i Międzynarodowego Dnia Młodzieży. (Ksz)

REPREZENTACJA Wrocławia w tenisie stołowym wyjeżdża na Śląsk, gdzie w sobotę i niedzielę rozegrają dwa towarzyskie spotkania z reprezentacją Katowic. Dzisiejsze spotkanie odbędzie się w Gliwicach. Wrocławianie wystąpią w następującym składzie: Arbach, Rosian, Szostkowski i Osmyk.

W niedzielę odbędzie się mecz rewanżowy w Siemianowicach. Wrocław grać będzie w zestawieniu: Arbach, Rosian, Ciupryk i Osmyk.

SEKCJA gier sportowych Stali-Pafawag zawiadania swoich członków, że dziś, o godz. 16.30 w domku klubowym odbędzie się zebranie. Obecność obowiązkowa. (Ksz)

Słowo sportowe

Dwukrotni mistrzowie świata w siatkówce znakomici zawodnicy ZSRR przybędą do Polski



W DNIU 10 listopada cały świat postępowy obchodzi uroczystości Międzynarodowy Dzień Młodzieży. Na zdjęciu: polskie i hinduskie siatkarki w czasie przerwy między spotkaniami o mistrzostwo świata oglądają czasopismo „Ogniolek”. Fot. — CAF

Siatkówka w Związku Radzieckim jest nie mniej popularna niż piłka nożna

JAK już donosiliśmy, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawita do nas drużyna radzieckich sportowców, w skład której wejdą zapaśnicy i siatkarze. O zapaśnictwie w ZSRR już częściowo pisaliśmy.

Obecnie zaznajomimy czytelników z radziecką siatkówką, zajmującą bezapelacyjnie pierwsze miejsce w świecie.

Siatkówka — to jedna z najpopularniejszych i najbardziej rozpowszechnionych gier sportowych. Pod względem masowości przewyższa ona koszykówkę i walczy o pierwszeństwo z piłką nożną.

SIATKÓWKA WYCZYNIWA TO TRUDNY SPORT

Siatkówka, tzw. wyczynowa jest sportem wymagającym od zawodnika dużych walorów fizycznych i naprawdę wszechstronnego przygotowania. Jest to siatkówka trudna technicznie i taktycznie. W tej dyscyplinie sportu zawodnicy radzieccy okazali się prawdziwymi mistrzami i osiągnęli wysoki poziom.

W ZSRR zaczęto grać w siatkówkę w 1920 — 1921 r. w Gorki i na Kazaniu, później na dalekim wschodzie i na Ukrainie. W Leningradzie siatkówkę spopularyzowali studenci Instytutu KF im. Lesgafka.

Z roku na rok rosła w ZSRR popularność tego sportu i poziom jego był coraz wyższy, czego zresztą najlepiej dowiodły pierwsze wystąpienia siatkarzy radzieckich na terenie międzynarodowym.

SUKCESY MIĘDZYNARODOWE

W 1947 r. reprezentacja siatkarzy Leningradu startowała w Pradze na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, gdzie zajęła pierwsze miejsce, wy-

grywając w finale z reprezentacją CSR 2:1, w tym samym roku gościliśmy w Polsce siatkarzy moskiewskich, którzy wygrali u nas pięć spotkań, nie tracąc ani jednego seta.

W 1948 r. gościliśmy u siebie siatkarzy moskiewskiego Dynamo. Goście rozegrali w Polsce sześć spotkań, w tym jedno ze Spartą praską i węgierską drużyną Csepel. Dynamowcy wygrali wszystkie spotkania, tracąc tylko jednego seta z zespołem czechosłowackim. Goszczące jednocześnie w Polsce siatkarze radzieckie z Leningradu (Moskwa), rademostrowscy równie wysoki poziom tak i Dynamowcy, wygrywając wszystkie mecze.

W 1949 r. siatkarze i siatkarki ZSRR zaimowały pierwsze miejsce na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, a w Pradze na I mistrzostwach Europy kobiet bezapelacyjnie zdobywając tytuł mistrzowski. Rok później na mistrzostwach Europy w Sofii, reprezentacja ZSRR znowu święciła podwójny triumf. W 1951 r. w Paryżu siatkarze radzieccy po raz drugi zdobyli mistrzostwo świata, a zawodniczki po raz trzeci mistrzostwo Europy. Wreszcie w biegu roku w Moskwie na mistrzostwach świata mężczyzn i kobiet, reprezentacje radzieckie zdobywały dwa tytuły bez straty seta w czasie całego turnieju!

Wszystkie te sukcesy międzynarodowe dowodzą, wspaniałe klasy gry reprezentantów ZSRR, których gościć będziemy w bm.

W wojewódzkiej klasie pięciarskiej przoduje Ognio

W SALI MPEP przy ul. Świerczewskiego 15 odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 ciekawe spotkanie pięciarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy przedstawicielami II grupy Ogniem MPK i rezerwą Stali Pafawagu.

Ognio, które dotychczas nie straciło ani jednego punktu w rozgrywkach mistrzowskich, należy do tych nielicznych zespołów, które wystawiają na ring pełne dziesiątki i nie oddają punktów walkowerem.

W ramach spotkania dojdzie do kilku ciekawych pojedynków, jak: Łukasiewicz — Kołata, Szeurek — Buzkowski, Kurowski — Urbński, Ziębicki — Antoszewski.

W sali SP przy ul. Nowotki odbędzie się o godz. 18 drugie spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Walczą Gwardia Ib i Kolejarz.

Będzie to rewanżowe spotkanie tych drużyn. W pierwszym zwyciężyli gwardziści 11:9.

Po dotychczasowych meczach tabela grupy II przedstawia się następująco:

1. Ognio MPK Wr.	3	6	33:23
2. Stal — Pafawag Ib	5	4	49:51
3. Spójnia Ziębice	2	4	24:16
4. OWKS	4	2	39:37
5. Gwardia Ib	2	2	19:21
6. Kolejarz	4	1	31:47

Koszykarze wystartowali do mistrzostw Okręgu

Po spotkaniach na szczeblu miejskim i powiatowym rozgrywk o mistrzostwo Dolnego Śląska w koszykówce weszły w drugą fazę. Odbędzie się ona w dwu grupach: wrocławskiej i prowincjonalnej, przy czym drużyny z terenu województwa podzielone zostały na dwie podgrupy.

W grupie wrocławskiej, grają następujące drużyny: AZS, Ognio, Kolejarz i Gwardia. Na prowincji w pierwszej grupie znalazły się drużyny: Budowlanych Jelenia Góra, SKS Chojnow, Stal Chocianów i Górnik Szklarska Poręba. W grupie drugiej: Górnik Wałbrzych, Stal Świdnica, Spójnia Ziębice i Kolejarz Kłodzko.

Najciekawsze niewątpliwie spotkania odbędą się we Wrocławiu, gdzie startują drużyny reprezentujące najwyższy poziom. Do mistrzostwa grupy pretendują Ognio i AZS, które w pierwszej rundzie odniosły zwycięstwa nad swymi przeciwnikami.

W pierwszej grupie prowincjonalnej faworytem jest drużyna Budowlanych z Jelenia Góry znana ze spotkań we Wrocławiu, a w drugiej pierwsze miejsce powinien zająć Górnik z Wałbrzycha.

Po tych rozgrywkach ostatnią fazą mistrzostw będzie finał, do którego wejdą 2 drużyny z grupy prowincjonalnych.

Terminarzyk spotkań zespołów wrocławskich wygląda następująco: 9. XI Kolejarz — Gwardia; Ognio — AZS; 13. XI AZS — Kolejarz; Gwardia — Ognio; 16. XI Gwardia — AZS; Ognio — Kolejarz; 23. XI Gwardia — Kolejarz; AZS — Ognio; 30. XI Kolejarz — AZS; Ognio — Gwardia.

I grupa prowincjonalna: 9. XI Budowlani J. G. — Stal Chocianów; Górnik Szkl. Por. — SKS Chojnow; 16. XI Stal Chocianów — Górnik Szkl. Por.; SKS — Budowlani J. G.; 23. XI Górnik Szkl. Por. — Budowlani J. G.; SKS — Stal Chocianów.

W grupie drugiej rozgrywkę zostaną na razie wstrzymane.

W koszykówce kobiet spotkania odbywać się będą podobnie, jak u mężczyzn. W grupie wrocławskiej grają: AZS — WSWF, OWKS, Gwardia i Ognio. W grupie prowincjonalnej: Spójnia Bielawa, Stal Świdnica i Kolejarz Kłodzko.

W finale okręgu spotkają się zwycięzcy obu grup.

Tabela po pierwszej rundzie spotkań:

MĘŻCZYŹNI:			
1. AZS	1	1	66:36
2. Ognio	1	1	34:24
3. Kolejarz	1	0	24:34
4. Gwardia	1	0	36:66

KOBIETY:			
1. Ognio	1	1	33:29
2. AZS — WSWF	1	1	43:39
3. OWKS	1	0	29:33
4. Gwardia	1	0	39:43

(Ksz)

ODWOŁANIE

Zapowiedziany we Wrocławiu mecz piłkarski o mistrzostwo I-ligi pomiędzy Ogniem Bytom i Unią Chorzów, został decyzją GKFK przeniesiony do Chorzowa.

Uwaga sędziowie pływacy!

Do sędziowania na mistrzostwach pływackich Dolnego Śląska wyznaczeni zostali następujący ob.: Makowski, Iwanowski, Czabański, Oleniec, Lalorny, Muzyłowski, Zurka, Peplowski, Kopral, Borkowski, Damski, Kanko, Hankiewicz R. i Hankiewicz Wiesława. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 8—16 bm. Odprawa w/w sędziów odbywać się będzie każdego dnia o godz. 13.30 na basenie przy ul. Teatralnej 10/12.

Młodzi pływacy Włokniarza trenują pod okiem instruktora Jakubowskiego

ZRZESZENIE sportowe Włokniarza we Wrocławiu nie posiadało dotychczas sekcji pływackiej. Dopiero niedawno mgr Jakubowski przy dużej pomocy rady okręgowej zrzeszenia, zorganizował nową sekcję, która składa się wyłącznie z uczniów i uczennic Technikum Włókien Sztucznych oraz pracowników zakładów włókienniczych.

PŁYWACY Włokniarza trenują na basenie OWKS-u. Instruktorem ich jest mgr Jakubowski, były reprezentant Wrocławia.

Wśród ćwiczących nie zauważyliśmy jednak wcale dziewcząt.

Początkowo — wyjaśnia nam ob. Jakubowski — wychodziło dużo uczennic z Technikum Włókien Sztucznych, które mieszkały w internacie.

Kierowniczka internatu zabraniała im jednak uczęszczać na treningi, twierdząc, że wolny czas powinny wykorzystywać na naukę, a nie na pływanie.

W związku z tym, ćwiczą prawie sami chłopcy.

Wśród członków sekcji wyróżnia się postępnymi młodzieńcami zawodnik Marek Zyzda. — Nauczyłem się pływać dopiero we Włokniarzu — zwierzył się nam. — Dzięki wydatnej pomocy naszego instruktora mogę systematycznie polepszać swe kwalifikacje zawodnicze.

Jeżeli praca w sekcji będzie w dalszym ciągu prowadzona tak jak dotychczas, to należy spodziewać się, że Włokniarz wychowa naszymu miastu wielu dobrych pływaków.

Nowi członkowie są przyjmowani na treningach, które odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

RADIO

NA 8 LISTOPADA 1952 R.

5.00 Początek audycji 5.05 Wiadomości poranne 5.10 Koncert poranny 5.57 Sygnał czasu 6.00 Główna audycja 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 Muzyka, komunikaty, program lokalny 6.30 Dziennik poranny 6.45 Chwila muzyki 6.50 Muzyka ludowa 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Stan pogody i program dnia 7.55 Wiadomości poranne 8.00 Przerwa 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy 12.15 Gra Zespół Harmonistów 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Utwory fortepianowe 13.15 Francuska muzyka operowa 13.50 Aud. dla ekip łączności miasta ze wsią 14.00 Program dnia 14.05 Informacje 14.10 Aud. dla kl. I i II 14.30 Utwory 14.50 Chór PR 15.09 Komunikat o stanie wód 15.10 „Tunel” opow. M. Gorkiego 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I 16.20 Program pozostałych aud. 16.25 Lekka muzyka organowa 16.40 Z miast i wsi Dolnego Śląska 17.00 Wiadomości południowe 17.15 Muzyka rozrywkowa 17.45 Radiowa Skrzynka załazła 17.50 Aud. literacka 18.10 Koncert 18.30 Pogadanka 18.40 Muzyka rozrywkowa 19.00 „Fontanna Bachczysaraju” 19.30 Muzyka i aktualności 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik wieczorny 20.20 Wiadomości sportowe 20.30 Muzyka 20.45 Wiadomości sportowe i muzyka 21.00 Aud. w językach obcych 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II 22.20 Ciwila muzyki 22.25 Muzyka dla wszystkich 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Hymn i koniec audycji.

Nie wspominał już o wspólnym zamieszkanu. Wyjechał i umiarkował pusty pokój w wdowy po majstrze szkutniczym, Grabieniu, założył telefon, wyjechał raz, drugi, trzeci — do Warszawy, gdzie też miał jakiś „pokój przy rodzinie”, do Wrocławia ze Stachurskim, do Szczecina, aby porozumieć się z Cermerem... Zaczęte interesy jakoś się przeciągały, nowe same wchodziły mu w ręce.

Tak minęła jesień i zima, a potem — przestał już nawet myśleć na serio o jakiejś zmianie. Zarobił mnóstwo pieniędzy na samochodach, które jeden z jego znajomych wywезił w Olsztynie, potem na dostawie szyb, na pośrednictwie w dostarczaniu maszyn do papierni, na całym magazynie smarów „odkrytych” gdzieś w ruinach Malborka.

Gdy wracał z tych wypraw do Gdyni lub do Warszawy, hulał i pił w towarzystwie swoich współników i ich kobiet, które przechodziły z rąk do rąk, jak banknoty.

Teresę widywał coraz rzadziej — raczej z obowiązku, czy też może pod wpływem wyrzutów sumienia, niż z potrzeby serca. Było mu jej żal: widział, jak ta dziewczyna gaśnie i więdnie, niby kwiat świeżo rozkwitły, a już spalony słońcem na wyschłej glebie. Czuł do niej litość, a zarazem niecierpliwio go jej przywiązanie. Nie miałby nic przeciw temu, żeby sobie znalazła kogoś innego; żeby wprost powiedziała: „Nie chcę cię znać więcej. Odejdź”. Mogła to zrobić: była młoda i ładna; kręciło się tam dokoła niej tylu, że mogła wybierać kogo chciała. Może by go to nawet zraniło. Może by cierpiał, tracąc ją na zawsze, lecz odzyskałby przy tym wolność. Wolność od tego uczucia litości, od świadomości, że ją krzywdzi — ją, Teresę, której całą winą było, że go pokochała zbyt mocno...

Ale nie wybrała nikogo innego i Antoni wiedział, że czeka tylko na jego powrót, na to „nawrócenie się”, na spełnienie obietnicy, którą jej rzucił wówczas nad

Janusz Meissner (25)

WRAKI

morzem, pośród letniej nocy, pod niebem pełnym gwiazd, wzruszony jej łzami i tym wyznaniem wielkiej, głębokiej miłości. Wiedział też, że naprawdę gotów jest wybaczyć, zapomnieć mu wszystko, gdy tylko on sam tego zechce. Ciążyło mu to, ugniatało, dokuczało jak cierań wbiły pod skórę, więc szukał zapomnienia w hulankach, a czasem — gdy żał wypelniał mu serce po brzegi — postanawiał biec do niej. Najczęściej w takich razach kończył się tym, że posyłał jej kwiaty — całe naczucie kwiatów, które lubiła i które przyjmowała od niego, odmawiając zresztą przyjęcia czegokolwiek innego — nawet tej jego litości, o którą nie prosiła.

O tym wiedział także. Wiedział, że gdy wtedy powiedział „nie odchodź, zostań, z mną” — chciała go zatrzymać nie tylko dla siebie i nie za wszelką cenę. Miał do wyboru: powrót do szeregów, które opuścił i jej uczucie, tak silne, że mogło ją zabić gdyby je odrzucił, lub tę „wolność” i zadośćuczynienie swoim ambicjom. Lecz nie mógł się zdobyć na żadną decyzję. Czekał, ludzi się, że Teresa zerwie z nim sama. Ze przed jej czy później jej serce odwróci się od niego, wystygłe i obojętne.

Tymczasem na „wolnym rynku” robiło się coraz ciśnień: kończył się szaber, kontrole prywatnych obrotów i zysków zwolna ujmowała w karby dziłą spekulację, paralizując poczynania rekinów handlowych, a nowo powstające przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione stwarzały coraz poważniejszą konkurencję, jako czynnik regulujący ceny i zarobki. Zaczynała się bitwa o handel, o sprawiedliwy, na nowych zasadach

oparty rozdział towarów i artykułów wszelkich kategorii.

Mimo to, mimo rosnących podatków, domiarów, karpieniężnych za przekroczenia i niedozwolone afery — zarówno Barnat, jak temu podobni jeszcze w ciągu następnego roku utrzymywali się na powierzchni. Wobec nowych zarządzeń, komisji i kontroli, wobec wzmoczonego ryzyka, wynajdywali nowe sposoby zwiększenia zysków, które by pokryły ponoszone straty. Była to niebezpieczna walka na śliskiej, coraz węższej drodze, która dla niejednego spośród nich kończyła się u krat więziennych. Lecz pozostali bronili się zaciekle: wyparci z dawnych pozycji, najmowali inne, uciekając się do przekupstwa, fałszując księgi handlowe, ukrywając dochody, omijając przepisy i ustawy.

Spekulacja dolarowa dawała zyski wprost fantastyczne, a przemyt towarów zagranicznych krył w sobie możliwości takich zarobków, o jakich Antoni i nawet nie marzył rozpoczynając ten etap swego życia.

Pił coraz więcej, ponieważ wymagały tego interesy zawierane zwykle przy kielszku, i coraz częściej przebiegał miarę, choć zwyciężył się swoją „mocną wolą”.

I oto potknął się szalenie na przemyśle — na gąpię, drobnej transakcji, która nie przyniosłaby mu na wet setnej części tego, co przeciętnie zarabiał w ciągu miesiąca...

Chodziło o jakieś zegarki, których w ogóle nie wiedział, które kupił „przez grzeszność”, chcąc pozyskać sobie pewnego dostawcę, aby załatwić z nim później większy interes. Przysłano mu je w opakowaniu do mieszkania w Warszawie, właśnie w chwili, gdy miał u siebie niespodziewaną kontrolę komisji specjalnej. Wyniki z tego fatalne następstwa, zakończone sprawą sądową i wyrokiem skazującym go na przepadek mienia i sześćcioletnie więzienie.

(dalszy ciąg nastąpi)